27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. **Dziś 12 stron**

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 27 marca 1935 Nr. 85 ABC

Protest Klubu Narodowego

przeciw sposobowi uchwalenia konstytucji

Zwołanie plenarnego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA. 26. III. (Tel. wł. G.). **Wielkie poruszenie w kołach sejmowych wywołało zwołanie jeszcze jednego plenarnego posiedzenia Sejmu, mimo, że wszystkie prace są już ukończone. Posiedzenie to odbędzie się we czwartek, 28. b. m., o godzinie 12 w południe. Na porządku dziennym jest tylko jeden punkt, a mianowicie przyjęcie protokołu posiedzenia z 23. marca. Przypuszczalnie zwołanie tego posiedzenia łączy się ze złożonym dziś przez posła Stanisława Strońskiego, w biurze Sejmu, zarzutem do protokołu z ostatniego posiedzenia. Zarzut ten brzmi:**

„Zgłaszam niniejszem z ramienia Klubu Narodowego, następujący zarzut do protokołu 142 posiedzenia Sejmu Rzplitej z dnia 23. marca 1935 r. Po ogłoszeniu przez p. marszałka Sejmu w 4 punkcie porządku dziennego (sprawozdanie komisji konstytucyjnej o uchwalonych w Senacie zmianach projektu ustawy konstytucyjnej), iż w wyniku głosowania, a mianowicie 399 głosów oddanych, w czem 139 za odrzuceniem zmian, a 260 przeciw odrzuceniu, poprawki Senatu zostały przyjęte, oświadczyłem:

„Artykuł 125 konstytucji o zmianę jej w ustępie 1 zna jedynie głosowanie większością 2/3, a zatem zmiany Senatu nie mogą być przyjęte inną większością niż 2/3 głosów. Z tego powodu uchwała przyjmująca zmiany Senatu nie zapadła zgodnie z art. 125 konstytucji, a więc nie zapadła wogóle".

Pan marszałek Sejmu odpowiedział długim wywodem, w którym objaśniał, dlaczego wynik głosowania ogłosił jako przyjęcie zmian Senatu. Wobec tego stwierdzam:

Brzmienie ustępu pierwszego art. 125 konstytucji jest takie: „Zmiana konstytucji może być uchwalona tylko w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby głosów, względnie członków Senatu większością 2/3 głosów".

Ścisłe to prawo nie zna w sprawie zmiany konstytucji innej większości niż 2/3. Żadne postanowienie nie może się stać uchwaloną zmianą konstytucji, jeśli nie ma za sobą 2/3 głosów Sejmu i 2/3 głosów Senatu. Zmiany przeprowadzone przez Senat miały za sobą 2/3 Senatu — ale nie uzyskały 2/3 Sejmu, więc nie zostały uchwalone. — Niedo godności, jakie mogą wynikać z 2/3 w rozstrzyganiu o przyjęciu zmian Senatu, o czem mówił marszałek Sejmu, są obojętne. Istotne jest tylko wyraźne postanowienie, że nic nie może stać zmianą konstytucji, co nie zostało uchwalone większością 2/3 i w Sejmie i w Senacie. Obejście tego postanowienia przez przyjęcie zmian większością 2/3 tylko w Senacie, a zadowolenie się zwykłą większością w Sejmie jest niezgodne z art. 125 konstytucji.

W drugiej części zarzutów pos. Stanisław Stroński rozprawia się z powołaniem się na autorytet profesora Jaworskiego i wykazuje, że prof. Jaworski również stwierdził potrzebę większości 2/3 głosów.

W trzecim punkcie pisze: „Marszałek zastosował art. 35 przewidujący w ust. 3 albo przyjęcie zmian Senatu zwykłą większością, albo odrzucenie ich większością 11/23 głosujących, ale to dotyczy tylko zwykłych ustaw. Dla zmiany konstytucji zawarte jest w art. 125 właśnie „lex specialis", bardzo dokładnie wymieniające szereg warunków szczególnych, z których żaden nie może być pominięty na rzecz postępowania w kilku trybach.

IV. Marszałek powołał się w uzasadnieniu swego orzeczenia o wyniku głosowania na: „Uprawnienia, które mi daje art. 11, ust. 2 w związku z art. 3. konstytucji". Art. 11 ust. 2 regulaminu w związku z art. 3 ust. 2 konstytucji brzmi:

Marszałek jest stróżem regulaminu uprawnionym do jego wykładni. W przypadkach wątpliwych marszałek sam rozstrzyga nieodwołalnie, wolno mu jednak odwołać się do decyzji Izb". Przepisy, o których mowa, zawarte są w art. 125 konstytucji, nie w regulaminie, a więc sprawa ta nie wchodzi w zakres wykładni regulaminu. Art. 3, ustęp 2 konstytucji brzmi:

„Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony". **Dla zmiany konstytucji art. 125 zastrzega wyraźnie zgodę Sejmu większością 2/3, a jednocześnie art. 48 regulaminu stwierdza:**

„Do prawomocnej uchwały potrzebna jest zwykła większość głosów o ile przepisy konstytucji nie zawierają odmiennych postanowień".

Wobec tego stwierdzam: Uchwała powzięta na 142 posiedzeniu Sejmu w przedmiocie uchwalonych w Senacie zmian projektu ustawy konstytucyjnej jest nieważna, a stwierdzenie, iż zmiany te zostały przyjęte, powinno być z protokołu usunięte.

Warszawa, 26 marca.

Stanisław Stroński.

Jednocześnie dodać należy, że na sobotniem posiedzeniu, zaraz po proteście posłów: Roga i Strońskiego, marszałek Sejmu nie dopuścił do dalszej dyskusji. Wobec tego ci, którzy byli innego zdania, niż marszałek, mieli do wyboru, albo zgłosić votum nieufności dla marszałka, albo zgłosić zarzuty do protokołu. Pos. Stanisław Stroński wybrał tę drugą drogę.

Jutro o godzinie 13-tej odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej zwołanej dla rozpatrzenia odwołania posła Trąmpczyńskiego od wezwania go przez marszałka do porządku z zapisaniem do protokołu przy końcu sobotniego posiedzenia Sejmu, za uwagę uczynioną w odpowiedzi na oświadczenie marszałka Świtalskiego w sprawie głosowania.

Samorządy terytorjalne

będą przedstawiały kandydatów do Sejmu?

WARSZAWA, 26. 3. (tel. wł. G.). W związku z toczącemi się w kołach rządowych obradami nad projektem nowej ordynacji wyborczej krążą pogłoski, że przeważa projekt następujący:

Sejm ma mieć 250 posłów, Senat 90 senatorów, w tem 30 mianowanych. Okręgi mają być jednomandatowe. Część ordynacji dotyczącej Małopolski Wschodniej, gdzie będą prawdopodobnie utrzymane okręgi 2-mandatowe, jeszcze nie została opracowana. Kandydatów wystawiają organizacje, samorządu gospodarczego, t. j. Izby Przemysłowo-Handlowe, Rolnicze i Rzemieślnicze, oraz instytucje samorządu terytorjalnego, tj. rady miejskie i sejmiki powiatowe.

Pewne spory wywołała kwestja wystawiania kandydatów w Warszawie. — Wkońcu ustalono, że organem samorządu terytorjalnego, który wyznaczać będzie kandydatów, jest tymczasowa rada miejska, złożona, jak wiadomo, z nominatów.

Niektórzy przedstawiciele obozu rządowego wskazywali podobno na usunięcie przedstawicieli świata pracy od wystawiania kandydatów, ale ten argument obalono tem, że świat pracy jest reprezentowany w samorządach.

Wkrótce po wyborach do Sejmu ma nastąpić zmiana ordynacji wyborczej do samorządów i oparcie jej na podobnych zasadach.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że tego rodzaju zasady, w szczególności ograniczenie prawa wystawiania **kandydatów, mogą być ostatecznie za**stosowane przy wyborach do Senatu, w **żadnym jednak razie nie mogą być zastosowane przy wyborach do Sejmu, gdyż stałoby to w rażącej sprzeczności z utrzymaną w nowej konstytucji zasadą powszechności i równości wyborów.**

„Legjoniści" przygotowują grunt dla komunistów

WARSZAWA 26. III. (Tel. wł. G.). Na Politechnice warsz. odbywały się wczoraj wybory nowych władz Bratniej Pomocy. Na listę narodową padło 638 głosów, na listę Legjonu Młodych 162, na listę komunistyczną 132. Wobec tego narodowcy otrzymają w zarządzie 16 mandatów, Legjoniści 4 i komuniści trzy. **W roku ubiegłym narodowcy mieli tę samą ilość mandatów, Legjon Młodych 7 mandatów, a komuniści ani jednego.**

Niepowodzenie O. U. N. wśród Rusinów amerykańskich

Lwowski tygodnik „Hromadskij Hołos" (kierunek socjalistyczny) donosi, że akcja O. U. N. wśród Rusinów amerykańskich nie powiodła się zupełnie. Nie tylko nie zebrano 40.000 dolarów na terror w Polsce, ale nawet nie uzyskano zwrotu kosztów zbiórki i akcji prasowej. „Hromadskij Hołos" konkluduje, iż ewentualna akcja terrorystyczna w Polsce prowadzona będzie nie za pieniądze Rusinów amerykańskich. „Hromadskij Hołos" nie podaje, na czem opiera swoje informacje.

Otwarcie szkoły rolniczej na Wołyniu

W Dorotyczach koło Sarn otwarto państwową niższą szkołę rolniczą (z językiem wykł. polskim). Kurs szkolny trwać będzie 1 rok. Program nauki dostosowany będzie do potrzeb lokalnych północ.-wschodniego Wołynia. Szkoła ma własny budynek szkolny, gospodarczy i internat. Zgłosiło się około 30 uczniów.

XXX

Płk. Sławek premjerem?

WARSZAWA, 26. 3. (Tel. wł. G.). Coraz większe potwierdzenie znajduje nawet w prasie sanacyjnej zanotowana wczoraj przez nas zapowiedź o zamierzonem wczoraj ustąpieniu ministra rolnictwa Poniatowskiego, na którego miejsce ma przyjść prof. Staniewicz.

Pozatem krążą pogłoski, że zaraz po zamknięciu sesji sejmowej nastąpi dalej idąca rekonstrukcja rządu, a nawet może i zmiana premjera. *Pojawiły się również przypuszczenia dotyczące osoby przyszłego premjera. Przedewszystkiem wysuwane są nazwiska płk. Sławka, marszałka Świtalskiego i prezesa B. G. K. gen. Góreckiego.*

Humorystyczny występ gorliwego bebeka

WARSZAWA, 26. 3. (tel. wł. G.). Z Łodzi donoszą o następującem charakterystycznem zajściu na terenie łódzkiej rady miejskiej:

Na jednem z ostatnich posiedzeń weszła pod obrady sprawa budowy Domu-Pomnika (im. marsz. Piłsudskiego). Radni narodowi, mając na uwadze ostatnie okólniki Min. Spr. Wewn. zalecające jaknajdalej posunięte oszczędności, sprzeciwili się temu objawowi „radosnej twórczości", zaś radny Belka w toku dyskusji oświadczył, że **w chwili, kiedy szeregi bezrobotnych rosną przestraszająco, nie czas na budowę Domu-Pomnika.**

Oświadczenie radnego Belki dało asumpt znanemu „działaczowi" sanacyjnemu Wólczyńskiemu do wywołania oryginalnej awantury. Uderzył on pięścią w stół i oświadczył: „Wobec tego, że po raz pierwszy w dziejach Rzplitej radny Obozu Narodowego znieważył imię marsz. Piłsudskiego — składam niniejszem uroczysty protest i zapowiadam, że wyciągnę z tego odpowiednie konsekwencje. Jutro oświadczenie to złożę do protokółu".

Radnemu Wólczyńskiemu długo musiał tłumaczyć komisarz Wojewódzki, że żadnej obrazy marszałka nie było, bo... radny Belka wogóle o nim nie mówił. Humorystyczny występ gorliwego bebeka wywołał **wybuchy szczerej wesołości** wśród radnych wszystkich ugrupowań.

Termin moskiewskiej wizyty min. Lavala

PARYŻ 26. 3. (PAT) W kołach dobrze poinformowanych poświadczają wiadomość, że o ile nie zajdą nieprzewidziane wydarzenia, podróż *ministra Lavala do Moskwy nastąpi po sesji rady Ligi Narodów tj. około 20 kwietnia.*

Naruszenie suwerenności terytorjalnej Szwajcarji

BERLIN. 26. III. PAT). Na konferencji przedstawicieli władz kantonalnych w Bazylei, zwołanej w związku ze sprawą porwania dziennikarza niemieckiego Jacoba, przyjęto jednomyślnie rezolucję, **stwierdzającą naruszenie suwerenności terytorjalnej Szwajcarji.**

PARYŻ. 26. III. (PAT). Na skutek interwencji prokuratora generalnego w Bazylei, prokuratura paryska wszczęła dochdzenia w celu ustalenia okoliczności porwania Jacoba, mieszkańca Strasburga.

Strajk angielskich górników

LONDYN 26. 3. (PAT) W kopalni Blanavon w południowej Walji zastrajkowało 2.000 górników. Straj jest protestem przeciwko wprowadzeniu nowego systemu pracy w kopalniach.

Zandarmi skazani na śmierć

SOFJA 26. 3. (PAT) Sąd wojenny wydał wyrok w procesie przeciwko 13 żanadarmom, oskarżonym o udział w akcji komunistycznej. *Dwóch żandarmów skazano na karę śmierci przez powieszenie,* zaś 11 na długoletnie kary więzienia.

Klęska głodu w Chinach

SZANGHAJ, 26. 3. (PAT). W następstwie długotrwałej suszy, która nawiedziła Chiny w ubiegłym roku, obecnie cierpi głód około 12 miljonów Chińczyków, wzdłuż rzeki Jang Tse aż do Chunan. *Wiele ludzi w miastach umiera z głodu.* Ludność żywi się specjalnie przeparowanym gatunkiem gliny.

W 5 stanach sroży się burza piaskowa

CANSAS CITY. 26. III. (PAT). Burza piaskowa sroży się w dalszym ciągu w Stanach Oclahoma, Colorado, Cansas, Arcansas i Texas. W południowej części Colorado **burza zasypała dziesiątki tysięcy ha lotnym piaskiem. Warstwa piasku naniesionego na rolę, sięga po 1 m. Pola te są nie do użytku na przeciąg wielu lat. Kilkadziesiąt tysięcy sztuk bydła jest wyczerpanych głodem,** a rolnicy muszą je przewozić do innych stanów nie nawiedzonych klęską burzy.

W ciągu ostatniego tygodnia **zmarło wskutek uduszenia się pyłem piaskowym 5 osób.**

514 tyś. bezrobotnych

WARSZAWA, 26. 3. (PAT). Stan bezrobocia na terenie całego państwa, według danych statystycznych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, wynosił na dzień 23 bm. *514.276 osób,* co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5 927 osób.

W całej Polsce widziano niezwykły meteor

KRAKÓW. 26. III. (PAT). Do obserwatorjum astronomicznego w Krakowie nadeszło szereg szczegółów dotyczących spostrzeżonego na ziemiach Polski niezwykłego zjawiska w postaci **silnie błyszczącego meteoru, w nocy z 11. na 12 b. m.** Obserwacje takie nadesłano m. i. z **Nowego Sącza,** z **Wisły** na Śląsku, **Zbąszynia, Świecia** na Pomorzu, **Horodła** nad Bugiem i t. d. Według tych relacyj wszędzie widziano ogromną jasność i wielki świetlisty krąg na niebie. Słyszano również huk. Meteor rozpadł się nie doleciawszy do ziemi.

Drugi dzień rozmów angielsko - niemieckich

BERLIN, 26. 3. (PAT). Rozmowy berlińskie zostały wznowione dziś o godz. 10.30. Ministrowie brytyjscy udali się o godz. 9.45 pieszo do gmachu ambasady angielskiej, skąd wspólnie z amb. Phippsem odjechali do gmachu kanclerskiego. Sir Eric Phipps zakomunikował obu ministrom otrzymane z Londynu informacje o wrażeniach gabinetu angielskiego w związku z wczorajszemi rozmowami. Na Wilhelmstrasse przed gmachem kanclerskim od wczesnego ranka zgromadziły się tłumy ludności, które witały przejeżdżających samochodami ministrów.

LONDYN. 26. III. (PAT). Prasa donosi z Berlina, że we wczorajszych rozmowach z ministrami angielskimi, kanclerz **Hitler kłaść miał wielki nacisk na niebezpieczeństwo sowieckie, które uzasadnia sprzeciw Niemiec przeciwko udziałowi w jakimkolwiek pakcie wschodnim, opartym na wzajemnej pomocy. Kanclerz domagał się również zabezpieczenia praw niemieckich w Kłajpedzie.**

W sprawie niepodległości Austrji stanowisko Hitlera ma być bardziej ugodowe, ale domagać się on ma takiego sformułowania nieinterwencji, którąby **wyłączała także ingerencję Włoch w sprawy anstrjackie.**

Sprawy rozbrojenia i powrotu do Ligi Narodów będą omawiane dopiero dzisiaj.

Z informacyj prasowych wynika, że **ministrowie brytyjscy nie uważają wyników dotychczasowych, jako zbyt owocnych, któreby mogły posunąć sprawę naprzód.** Przyznają jednak, że zostali szczegółowo poinformowani o stanowisku Niemiec.

Przedwyborczy teror hitlerowców gdańskich

GDAŃSK. 26. III. (PAT.) Wobec **powtarzających się w ostatnim czasie aktów terroru, w stosunku do Polaków, komisarz generalny R. P., min. Pappé, interwenjował ustnie i pisemnie u prezydenta senatu Greisera.**

GDAŃSK. 26. III. (PAT). W miasteczku Nytych, w czasie pochodu narodowo - socjalistycznego, wtargnęła do mieszkania b. radnego socjalistycznego, Händla, bojówka. Narodowi socjaliści **wywlekli Händla z łóżka i pobili go ciężko, tak, żem usiano go odwieźć do szpitala. Napastnicy udali się następnie do mieszkania innego działacza socjalistycznego, Zinatisa, pobili go, jak również jego rodzinę i splądrowali doszczętnie mieszkanie.** Bojówkarze wlekli Zintisa przez ulice miasteczka do ratusza, gdzie oddali go w ręce policji. Policja umieściła Zinatisa w areszcie ochronnym.

GDAŃSK. 26. III. (PAT). W związku **z rozbiciem w Sopotach wiecu przedwyborczego socjalistów przez bojówki narodowo - socjalistyczne, aresztowano 13 socjalistów, w tej liczbie redaktora sportowego socjalistycznego dziennika w Gdańsku, Thomata, pod pretekstem, iż posiadał broń.** Jako broń traktowno m. a. **przyrządy gimnastyczne,** używane przez socjalistyczne organizacje sportowe, podczas poprzedzających zebranie występów gimnastycznych.

—x—

Gabinet koalicyjny w Belgji

BRUKSELA. 26. III. (PAT). Van **Zeeland,** któremu król powierzył misję utworzenia gabinetu, przedstawił listę nowego rządu. Jest to rząd unji narodowej, oparty o trzy wielkie stronnictwa: katolików, socjalistów i liberałów, których przedstawiciele Poullet (katolik), Van der Velde (socjalista) i Hymans (liberał) wchodzą do gabinetu, jako ministrowie bez teki.

Skład gabinetu jest następujący: premjer i minister spraw zagranicznych Van Zeeland, obrona narodowa Deveze, oświata — Govesse, finanse — Gerard, kolonje — Rubbens, rolnictwo — De Schryjver, sprawy ekonomiczne Van Isacker, sprawy wewnętrzne — Bus de Warnaffe, sprawiedliwość — Soudan, praca i ubezpieczenia społeczne — Delattre, prace publiczne i bezrobocie — De Man (soc.), transporty, poczta i telegraf — Spaak.

BRUKSELA, 26. 3. (PAT). Rząd Van Zeelanda ma charakter *rządu obrony narodowej.* Rezerwa, jaką zachowuje premjer w sprawach polityki walutowej świadczy *o możliwości dewaluacji.* Przedwczesne byłoby jednak przecenianie jej znaczenia. Rząd zamierza podobno wprowadzić kontrolę nad bankami, wykonywaną przez Bank Belgijski. Dalej *obniżyć stopę procentową,* przeprowadzić konwersję rent, ograniczyć czas pracy i zgodnie z intencją socjalistów, domagać się przywrócenia stosunków z Sowietami.

BRUKSELA, 26. 3. (PAT). Obecny gabinet belgijski uformowany został pod znakiem odnowienia gospodarczego. Premjer Van Zeeland zatrzymał dla siebie tekę ministra spraw zagranicznych, do której należy również handel zagraniczny. Dał on tem dowód uświadomienia sobie konieczności zreorganizowania belgijskiej polityki handlowej w kierunku jej ożywienia i odbudowy. Minister skarbu Max Leo Gerard zbliżony do liberałów, jest naczelnym dyrektorem centralnej kasy pożyczek państwowych i uchodzi za najwybitniejszego znawcę zagadnień ekonomicznych, a jako taki brał udział niejednokrotnie w pracach Ligi. Przyjęcie przez niego teki finansów wskazuje, że rząd unikać będzie daleko idących eksperymentów finansowych. W ten sposób najważniejsze resorty gospodarcze są w rękach ministrów umiarkowanych. Należy przypomnieć, że Deveze pozostaje nadal ministrem wojny. Socjaliści otrzymali szereg ważnych tek: pracy, opieki społecznej, robót publicznych i zwalczania bezrobocia, komunikacji, poczt i telegrafów, oraz sprawiedliwości. Pozatem powołano trzech ministrów bez teki: Hymansa, Vandervelde'a i Pouleta. Vandervelde objąć ma funkcje wicepremjera.

Cztery wyroki śmierci w procesie kłajpedzkim

RYGA 26. 3. (PAT Z Kowna donoszą: Od wczesnego rana gmach ministerstwa sprawiedliwości, w którym *toczył się proces kłajpedzki jest oblężony przez tłumy ludzi.* Na sali obecny jest charge d'affaires brytyjski Preston, który jednocześnie jest przedstawicielem mocarstw sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej.

O godz. 9.45 przewodniczący trybunału Leonas ogłosił wyrok. 4 oskarżonych a to: Preis, Bol, Lepa i Wanagas zabójcy Jesutisa zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie oraz na konfiskatę majątków. Dwaj oskarżeni Johan i Ernst Wallasowie za usiłowane zabójstwo na dożywotnie więzienie i konfiskatę majątków.

BERLIN, 26. 3. (PAT). Z Kowna donoszą, że ogłaszając wyrok w procesie kłajpedzkim, sąd *prosił prezydenta republiki o ułaskawienie oskarżonych Mollinasa i Kubbutata,* skazanych na półtora roku ciężkiego więzienia z zamianą na więzienie zwykłe.

Pół miljona zł. na budowę świątyni „Opatrzności"

Jak się dowiaduje KAP, prem. Kozłowski przyrzekł poprzeć budowę świątyni Opatrzności w Warszawie, mającą być spełnieniem votum narodowego. W tym celu komitet budowy ma otrzymać 1 maja br. pół miljona zł z Funduszu inwestycyjnego.

Przypomnieć warto, że ustawa sejmowa w sprawie budowy kościoła Opatrzności została uchwalona jeszcze przez Sejm Czteroletni, a podjął ją Sejm odrodzonej Polski w roku 1921.

Ostra brama w uroczystościach zakończenia Roku Świętego

Z woli Ojca św. w dniach od 25 kwietnia do 28-go w Lourdes odbędą się wielkie uroczystości na zakończenie Roku Świętego. Ojciec św. pragnie aby wierni całego świata łączyli się duchowo z temi uroczystościami w Lourdes.

W związku z tem ks. arcybiskup Jabłrzykowski, metropolita wileński wydał wielkopostny list pasterski, w którym, wspominając o uroczystościach w Lourdes, przepisuje odpowiednie nabożeństwa na dni 7-go, 25, 26 i 27 kwietnia i zaznacza:

„Pragniemy wreszcie, aby dla pożytku duchowego Ukochanych w Chrystusie Wilnian i przybyłych pielgrzymów zakończenie roku jubileuszowego odbyło się jak najuroczyściej w *Ostrej Bramie,* aby to Sanctuarium nasze wileńskie stało się przynajmniej słabem echem uroczystości w Lourdes.

W tym celu zarządzamy, aby w Kaplicy Ostrobramskiej 25, 26, 27 i 28 kwietnia prócz nabożeństw i modłów, zaleconych we wszystkich innych kościołach odbyło się całodzienne wystawienie Przenajśw. Sakramentu i kazanie stosowne podczas wieczornego nabożeństwa".

Konstytucyjny numer „Dziennika ustaw"

WARSZAWA. 26. III. (Tel. wł. G.). W najbliższych dniach przesłana będzie do podpisu i ogłoszenia w „Dziennika Ustaw", nowa ustawa konstytucyjna z dnia 23. b. m. Nowa konstytucja zostanie ogłoszona w specjalnym numerze „Dziennika Ustaw".

Pogłoski o uniwersytecie „ukraińskim" w Stanisławowie

WARSZAWA, 25. 3. (Tel. wł. G.). Wśród kół dziennikarsko - sejmowych krąży pogłoska, że „Ukraińcy" nie bezinteresownie wstrzymali się od głosowania. Zwraca bowiem uwagę, że wstrzymało się nietylko nacjonalistyczne Undo, lecz i socjaliści, oraz radykali „ukraińscy". Pierwszą ważniejszą koncesją — jak się jeden z posłów jednego z klubów mniejszości narodowych zwierzył — ma być uniwersytet „ukraiński" w Stanisławowie.

Pogłoskę tę notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Plany Hitlera wobec Rosji

Swoją niechęć do paktu wschodniego uzasadnia Hitler wielkiemi zadaniami, jakie ciążą na Niemcach wobec grożącego im i Europie niebezpieczeństwa sowieckiego. Zatrzymajmy się trochę nad tą niezwykłą objekcją, gdyż zawiera ona pewne ukryte myśli, które nas w wysokim stopniu muszą interesować.

Jeśli jakie państwo powinno się czuć zagrożone ewentualnym atakiem Sowietów w kierunku zachodnim, to oczywiście Polska. Tworzy ona bramę, którą czerwone armje musiałyby sforsować, by dostać się do Europy Zachodniej. Obok Polski także państwa bałtyckie mogą wchodzić w rachubę jako podstawa operacyjna wojsk sowieckich przeciw Prusom Wschodnim. Jednak rzecz dziwna, Polska i państwa bałtyckie nietylko obaw przed napadem Sowietów nie żywią, ale nawet zawarły z Moskwą pakty o nieagresji. Wiemy ponadto, że władcy dzisiejszej Rosji mają dużo ważniejsze kłopoty i troski niż prowadzić wojny dla wywołania rewolucji w Europie. Wojna taka oznaczałaby koniec rządów komunistycznych w Rosji, gdyż nie ulega wątpliwości, że byłaby to dla nich wojna na dwa fronty: z Europą i z Japonją. Gdy więc Hitler daje do zrozumienia, że potrzebną mu jest olbrzymia armja dla wojny obronnej z Sowietami, to nie można tego argumentu tłumaczyć nawet naiwnością. Mamy tu do czynienia poprostu z argumentacją nieszczerą.

Jeśli kanclerz Rzeszy myśli o wojnie z Sowietami, to chyba tylko o wojnie zaczepnej, lub wyraźniej mówiąc: zdobywczej. Wiemy z wynurzeń Rosenberga, że Niemcy widzą tereny swej ekspansji na Ukrainie i nad Bałtykiem. Znamy ponadto mistykę antymarksowską Hitlera, który się uważa za człowieka powołanego przez Przeznaczenie na pogromcę obu odłamów marksizmu. Do tych marzeń zdobywczych i do tej mistyki dołącza się obawa hitleryzmu o swoją przyszłość. Obie międzynarodówki marksowskie prowadzą z Trzecią Rzeszą wojnę podziemną, nieubłaganą, śmiertelną, prowadzą ją w Niemczech i we wszystkich krajach Europy. Przywódcy hitleryzmu zdają sobie sprawę, że wroga tego bardzo trudno im zwalczyć i że najskuteczniejszy cios zadać mu można jeszcze przez uderzenie w Moskwę. Zupełnie więc wydaje nam się zrozumiałem, że organizując olbrzymią armję i flotę powietrzną, Hitler ostrzy broń przeciw Sowietom.

Tak, ale między Niemcami a Rosją leży *Polska,* bez udziału której Niemcy wojny ze Sowietami prowadzić nie mogą. Nie wiemy, czy Simon zwrócił uwagę Hitlerowi na tę — geograficzną — przeszkodę. W każdym razie nasz ambasador w Berlinie mógłby się zainteresować bliżej temi perspektywami wojny, która ma się toczyć między dwoma państwami, rozdzielonemi obszarem Polski i zapytać Führera o bliższe wyjaśnienia. Sprawa ta trochę nas przecież obchodzi...

Powiedzmy sobie głośno: dwie tylko może Hitler mieć na oku alternatywy. Jedna — to uprzednie pobicie Polski i wprzągnięcie jej do swego zwycięskiego rydwanu. Wyrażając się więcej prozaicznie, byłoby to włączenie Polski do Mitteleuropy, czyli wykonanie planu, jaki zdawał się być bliskim realizacji, gdy Beseler rządził w Warszawie, a hr. Roztworowski był „kierownikiem“ polityki zewnętrznej... Rady Regencyjnej...

Druga alternatywa — to pozyskanie Polski bez wojny do planu niemieckiego, pozyskanie jej widokami wspólnych korzyści. Nie dyskutujemy wartości tej polityki ze stanowiska polskiego, zbyt bowiem jest jasnem, że byłaby to dla nas polityka samobójcza. Ale niestety, nie wystarczy nie chcieć, by nie być wciągniętym w pewną politykę. W pewnych warunkach współpraca z Niemcami przeciw Sowietom może nam się narzucić jako zło *pozornie* mniejsze... Może to się stać, jeśli i Europa Zachodnia i Polska popełniać będą dalej błędy w swej polityce w stosunku do Niemiec.

Niemcy posiadają dziś jedną wyższość nad wszystkiemi narodami Europy: wyższość odwagi, a raczej zuchwałości. Klęska i poniżenie doprowadziły do egzaltacji ich patrjotyzm, ich żądzę odwetu, ich poczucie krzywdy. Przeżywają, jak my po r. 1831, okres pewnego mesjanizmu, który im każe ważyć się na rzeczy wielkie. Równocześnie zaś ich przeciwnicy, jak zawsze wszyscy zwycięscy, grzeszą niechęcią do wysiłków, indolencją, pragnieniem uniknięcia zatargów za wszelką cenę. Największym atoli ich grzechem jest niezgoda. To, co dziś widzimy w Europie po akcie Hitlera z 16 marca, może istotnie przekonać Niemcy, że powinny żądać jeszcze więcej, że powinny grozić i potrząsać bronią, gdyż jest to niezawodny sposób na zdobycia wszystkiego. Anglja z niemi pertraktuje, Francja odwołuje się do bezsilnej Ligi, a Polska? Czyż my wiemy jak Polska oficjalna zareagowała na złamanie Traktatu Wersalskiego? Rząd nasz milczy, a tylko w prasie zagranicznej (cytowanej przez „Kur. Warsz.“) czytamy, że p. Lipski rozmawiał z p. Neurathem, ale o treści tej rozmowy doniesienia brzmią sprzecznie. Pewien publicysta zauważył, że zuchwałość Hitlera paraliżuje wolę dyplomacji. Skutek może być taki, że coraz więcej państw będzie wolało pogodzić się z hegemonją niemiecką i będzie — jak mówią Francuzi — spieszyć na pomoc zwycięscy. Siła zawsze przyciąga. Dotąd siłę tę widziano w Paryżu i Londynie, wkrótce będzie się ją może widziało w Berlinie...

Obraz jest naprawdę niepokojący: z jednej strony napięta wola i zuchwałość, po drugiej rozdwojenie i lęk przed konsekwencjami własnej zbyt silnej reakcji. Jakie wnioski z tego wyciągną państwa małe? I jakie będzie miejsce Polski w tej nowej konjunkturze? Znajdujemy się na najniebezpieczniejszym od r. 1914 zakręcie w naszej drodze dziejowej. *(ax)*

Konfiskata „Kurjera“

Wczorajszy numer naszego pisma (z datą 26. III. 1035) został przez starostwo grodzkie skonfiskowany spowodu artykułu wstępnego o Konstytucji (wraz z tytułem), oraz spowodu jednego cytatu, z nieskonfiskowanego „Demokraty“. Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi.

Germanizacja Polaków w Prusach Wschodnich

„Gazeta Warszawska“ umieszcza korespondencję własną z Olsztyna w Prusach Wschodnich, z której wynika, że katolickie duchowieństwo niemieckie systematycznie germanizuje ludność polską na Warmji. Katolicy Polacy mieszkają tam zwarcie w powiatach: olsztyńskim i reszelskim, a w Ziemi Malborskiej w powiatach: kwidzyńskim i sztumskim. Pozatem 100 tys. polskich katolików rozproszonych jest po innych powiatach Prus Wschodnich.

Duchowieństwo niemieckie wszelkie posługi religijne wykonywa w języku niemieckim. Księży Polaków jest tylko kilku starców, gdyż wszyscy młodsi księża Polacy otrzymują tylko parafje niemieckie, albo bywają wysyłani na misje do Chin lub Indyj. Księża Niemcy zdecydowanie zwalczają polskość w kościele i poza kościołem. Kasują nabożeństwa polskie, kazania i śpiewy, dzieci przygotowują do Sakramentów św. w języku niemieckim. W działalności społecznej walczą ci księża z organizacjami polskiemi, szkołami i gazetami. Jeden z tych szowinistów w sutannie odmówił nawet rozgrzeszenia umierającemu działaczowi polsko-katolickiemu.

Takie postępowanie księży katolickich Niemców jest wodą na młyn organizacyj hitlerowskich, które prowadzą usilną agitację ateistyczną w organizacjach młodzieży.

Wszystkie te sprawy zostały omówione na zjeździe polskim w Olsztynie, który się odbył w dniu 15 stycznia br. Zjazd olsztyński pokrzepił na siłach naszych warmijskich rodaków. Teraz powinni oni otrzymać pomoc również i z Polski. Niech społeczeństwo polskie nie ludzi się mirażami dzisiejszego kursu „przyjaźni“ polsko - niemieckiej.

Francuscy oficerowie przeciw masonom

Centralne Stowarzyszenie Oficerów Rezerwy Armji i Marynarki we Francji wystąpiło przeciw masonerji na pro pozycję komandora Guibaud, członka Unji Antymasońskiej we Francji, oficerom zabroniono należenia do loży masońskiej (s'interdisent de faire part dune loge maçonnique). Na skutek tego minister marynarki interwenjował u komandora Guibaud, by wycofał ten wniosek, jako mający charakter polityczny. Komandor Guibaud odmówił, wskazując na konieczność walki ze sektą tajemną, której działalność jest zgubną dla ojczyzny. Minister prosił wtedy komandora Guibaud, aby nie ogłaszał tego wniosku w biuletynie Stowarzyszenia. Ale było już zapóźno. Wniosek został ogłoszony w gazecie „La France Militaire“ i w „Moniteur de la Flotte“ i *stał się wiadomy całej marynarce i armji.*



Echa dnia

Odpowiedzialność sanacji nie według nowej konstytucji

„Gazeta Polska“ oświadcza, że uchwalenie przez sanację konstytucji jest dopiero początkiem trudnego zadania, jakie sanację czeka:

Prawo bowiem nie wystarcza. To, co jest starym, zgubnym polskim obyczajem, może się pienić za przykryciem najrozmaiciej brzmiących postanowień. Obyczaj ten, obyczaj serdecznej prywaty, pobłażania dla słabości, a niechęci wobec siły, wybaczania wad, ale niewybaczania zalet, pychy wobec swoich, uniżoności wobec obcych, ochrony paranteli, a lekceważenia zbiorowości — łatwo wyniszczyc się nie da, bo wyrasta jakimś chwastem w każdym z nas prawie. To, co trzeba jeszcze uczynić jest trudniejsze nad to, co już uczyniono. Łatwiejszą bowiem jest zmiana Konstytucji, niżli zmiana polskiego charakteru. Nowe prawo stwarza wielką możliwość. Najwięcej przecież zaważy możliwości tej wyzyskanie.

Odpowiedzialność tę trzeba widzieć. Trzeba, aby każdy kto chce współdziałać w wielkim, a rozpoczętym zaledwie wysiłku — spojrzał jej prosto w oczy. I, aby oczu opuszczać nie potrzebował.

Redaktor „Gazety Polskiej“ musi mieć krótki wzrok, skoro dotychczas oczu nie spuścił. Nieraz się bowiem zdarza, że to, co u niektórych ludzi bierzemy za siłę wzroku, jest tylko krótkowidztwem. W każdym razie pochwalamy wytknięcie sanacji przez „Gazetę Polską“ takich przywar, jak: „obyczaj serdecznej prywaty“, „wybaczanie wad, ale niewybaczanie zalet“, „pycha wobec swoich, uniżoność wobec obcych“, „ochrona paranteli i lekceważenie zbiorowości“.

Jesteśmy też z „Gazeta Polską“ zgodni w tem, że za mającą obowiązywać konstytucję odpowiedzialna jest sanacja. Odpowiedzialność tę jednak oceniamy nie według art. II. ust. 2, nowej konstytucji, tylko bardziej praktycznie. Jesteśmy też zdania, że historja sharmonizuje — że użyjemy tu określenia muzycznego — odpowiedzialność za konstytucję z odpowiedzialnością za inne działy dobra powszechnego i życia zbiorowego w Polsce.

„Bez gwałtu i niszczenia w obywatelu ducha wolnego“

Publicysta lewicowo - sanacyjny p. Stpiczyński jest też co nieco humorystą, rozweselającym swoim dowcipem smętną szarzyznę naszych dni. Brak entuzjazmu dla nowej konstytucji w szerokich kołach społeczeństwa, tłumaczy p. Stpiczyński w ten sposób:

Wystarczyłoby trochę energji, by ten odzew znakomicie wzmocnić i rozszerzyć, co jednak nie mogłoby się obejść bez zatarcia granicy pomiędzy uchwaleniem, a wejściem w życie nowej Konstytucji, a więc mimowolnego osłabienia wagi aktu położenia pod owocem prac Sejmu i Senatu podpisu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, co byłoby jaknajbardziej sprzeczne z intencjami kierowników rządzącego obozu i duchem nowej Konstytucji.

Chciejmy wierzyć, że aparat propagandowy można było jeszcze lepiej wyzyskać, ale dlaczego w takim razie mówić o entuzjazmie?

Panegirystą jest też p. Stpiczyński niepoślednim:

I cóż możemy dzisiaj powiedzieć bardziej dumnego światu i sobie, jak to, że ten, który kształtuje formy naszego bytu politycznego, na przestrzeni ostatnich lat szesnastu, lat nieustannej zawieruchy na świecie, nie odstąpił od dezyzji prowadzenia nas ku ambitnemu celowi tworzenia z Polski ośrodka kultury, promieniującego nazewnątrz przez to, że zasadnicze spory i konflikty załatwia się tu bez gwałtu i niszczenia w obywatelu ducha wolnego.

Lud warszawski w cylindrach

Feljetonista warszawskiego „Robotnika“ tak opisuje niedzielną manifestację w stolicy:

Przybyli i pp. urzędnicy od referenta wzwyż i komisarze policji państwowej i posłowie BB

z całej Polski, i p. wojewoda Jaroszewicz, i panowie „starsi" cechu rzeźniczego, i wodzowie kupiectwa starozakonnego; było kilku pułkowników, był hr. Rostworowski, byli starostowie grodzcy i naczelnicy wydziałów personalnych.

Do zgromadzonych przemówił p. St. Car we własnej osobie, postać naczelna wiekopomnego dzieła, — przemówił stylem... r. 1848, z łezką sentymentalizmu w głosie:

„Ludu warszawski! przynoszę ci dobrą nowinę!..."

„Lud warszawski" ukrył głębiej przed deszczem oblicza w kołnierze fokowe, powiał cylindrami; książę Radziwiłł orzekł tonem pytającym: „nieprawdaż?"... Zapał dosięgnął szczytu...

Od nas nikogo nie było na manifestacji. Widzieliśmy za to fotografje w „Kurjerze Porannym". Na pierwszym planie rzeczywiście cylindry i czapki policyjne. Dalszego planu nie było widać. R.

Niemcy tępią polskie szkolnictwo

Nowy cios uderzył w mniejszość polską na terenie Śląska opolskiego. Niemieckie ministerstwo oświaty odmówiło prawa publiczności jedynej polskiej skole średniej, gimnazjum prywatnemu w Bytomiu. Odmowa ta ma *wyłącznie podłoże polityczne i podyktowana być może tylko uczuciem nienawiści do polskości, gdyż urzędowe wizytacje gimnazjum zawsze wypadały zadowalająco.* Tem jaskrawiej występuje ta nowa szykana władz pruskich, że odmawia się prawa publiczności szkole polskiej przed samemi egzaminami maturalnemi.

Krzywda społeczeństwa polskiego jest tem większa, że w śląskiem województwie w Polsce *Niemcy posiadają dwa publiczne gimnazja w Chorzowie, dwa publiczne gimnazja w Katowicach, publiczne gimnazjum w Bielsku oraz publiczne gimnazjum niemieckie w Toruniu* i prywatne niemieckie gimnazjum *w Grudziądzu* z prawami publicznemi. Pozatem Niemcy posiadają na obszarze śląskiego województwa sześć gimnazjów prywatnych żeńskich i męskich. Pozatem w województwie śląskiem istnieje obecnie w Polsce 78 niemieckich szkół powszechnych, do których uczęszcza 15.225 uczniów i uczennic pochodzenia niemieckiego.

Związek Polaków w Niemczech wystosował skargę do Komisji Mieszanej na postępowanie pruskich władz oświatowych.

Żydzi w Niemczech i Żydzi w Sowietach

Sjonistyczna „Chwila" streszcza wygłoszony we Lwowie odczyt żydowskiego ekonomisty Jakóba Leszczyńskiego: O karjerze Żydów w XIX w. w Niemczech — mówił p. Leszczyński tak:

Co osiągnęli Żydzi niemieccy w ciągu 100 lat?

Najlepiej zilustrują to następujące cyfry: 31 proc. banków niemieckich znalazło się w roku 1925 w ręku żydowskiem. W Berlinie płacili Żydzi 34 proc. z ogólnej sumy podatku dochodowego. Gmina żydowska w Berlinie miała w roku 1930 budżet wynoszący 12 miljonów marek, więc mniej więcej tyle co dziś wynosi łączny budżet wszystkich gmin żydowskich w Polsce (30 miljonów zł.). Ciekawym jest też fakt, że 12-miljonowy budżet pokrywało w 50 procentach 30 żydów. Na 100 miljonerów w Berlinie było 30 Żydów i 25 przechrztów. Razem z emancypacją i dobrobytem ludności żydowskiej w Niemczech kroczyła naprzód asymilacja.

Asymilacja Żydów groźna była, jednak nie dla nich samych, lecz dla Niemców. Całą tę sielankę przerwał w samą porę Hitler.

Równie interesujące są informacje p. Leszczyńskiego, dotyczące Żydów w Rosji Sowieckiej:

Po rewolucji bolszewickiej dwie trzecie żydostwa rosyjskiego składały się że zdeklasowanych Żydów. Coś trzeba było z tymi ludźmi zrobić. Powstał plan skolonizowania około miljona żydów na wsi. Eeksperyment ten nie udał się. Miljon spodziewanych osadników skurczył się do kilkunastu tysięcy rodzin. Nie było to rozwiązaniem kwestji.

W roku 1929 rozpoczęło się uprzemysłowienie Rosji sowieckiej i w wielkim przemyśle znalazło zatrudnienie 350.000 żydów. To już w każdym razie poważna cyfra.

Niezdrowem zjawiskiem jest natomiast pokaźna ilość pół miljona, pracowników państwowych w Rosji. Oni są awangardą asymilacji, która szerzy się w gwałtowny sposób.

Czyli, że Żydzi uplasowali się w sowieckiej Rosji tak dobrze, że lepiej już nie można. Do pracy na roli, do zachwalanych kołchozów — nie poszli. To dobre dla rosyjskiego czy ukraińskiego mużyka. Żydzi poszli do przemysłu na stanowiska dyrektorów, administratorów, nadzorców, kontrolerów i... do handlu. Tak, bo przemysł bolszewicki ma własny olbrzymi aparat handlowy. A pół miljona Żydów, z rodzinami musi to wynosić jakie dwa miljony, obsadziło mocno urzędy państwowe. I jeszcze p. Leszczyński narzeka, że się asymilują.

Jak zapadła „historyczna" uchwała

Skąd 260

W jaki sposób obóz sanacyjny skupił 260 głosów za przyjęciem poprawek Senatu do Konstytucji? Prasa warszawska odpowiada na to pytanie następującą arytmetyką:

Do 249 głosów klubu BB dołączyło się 6 głosów klubu sanacyjnych rolników (Fidelus), 3 głosy sanacyjnych chadeków (Bryła) i 4 głosy sanacyjnych secesjonistów ze Stron. Nar. (Stahl), co razem dało 262 głosów. Cyfra ta spadła do 260 z powodu nieobecności dwóch posłów.

Ale była ona jeszcze daleką od przewidzianego w art. 125 Konstytucji stosunku (2/3 Sejmu), który wyraża się cyfrą 296 posłów. Postanowiono zatem obniżyć wydatnie komplet sejmowy przez powstrzymanie mniejszości narodowych od głosowania. I istotnie nie wzięło udział w głosowaniu: 16 ukraińców z Unda, 5 ukraińskich radykałów, 6 żydów i 5 Niemców: razem 32 posłów.

Gdyby jeszcze wstrzymało się od głosowania choćby 15 posłów opozycji lewicowej, to sanacja zyskałaby większość dwóch trzecich. Na te lewicowe absencje podobno liczyła. Krążyły pogłoski, że posłowie z dawnego Stron. Chłopskiego nie wezmą udziału w głosowaniu. Wbrew tym przypuszczeniom lewica głosowała pełnym kompletem. Wobec tego obóz rządowy musiał się zadowolić zwykłą a nie kwalifikowaną, przewidzianą w art. 125, większością.

Ważny i korzystny precedens

Należy wyrazić zadowolenie, że mniejszości narodowe wstrzymały się od głosowania nad Konstytucją. Uznały one w ten sposób — choć może intencji tej nie miały — wyłączne prawo narodu polskiego do ustalania zasad ustroju państwa, co jest kardynalnym postulatem obozu narodowego. O ustroju państwa i o jego polityce w sprawach zasadniczych winien decydować tylko naród polski. Głosowanie w dniu 23 bm. mieć będzie na przyszłość znaczenie ważnego precedensu.

Na temat motywów, którymi kierowały się kluby mniejszościowe, krążą w prasie różne pogłoski. Podobno zadecydowało stanowisko klubu „ukraińskiego", jako najliczniejszego. Otrzymać on miał *od lwowskiego zarządu Unda nakaz nie brania udziału w głosowaniu, ze względu na pewne korzyści,* jak utworzenie osobnego Związku Rewizyjnego dla kooperatyw „ukraińskich", pozostawienie w Małopolsce Wsch. proporcjonalnośści w wyborach sejmowych itp. Czy i kto te korzyści obiecywał, niewiadomo...

Stanowisko „ukraińców" wywołało wielkie rozgoryczenie w polskim Centrolewie, sympatyzującym z dążeniami autonomicznemi „ukraińców".

Zwłaszcza socjaliści byli zdumieni, że popierani przez nich „ukraińcy" tak łatwo porzucają wspólny „front demokratyczny". P. Niedziałkowski miał osobiście interwenjować w klubie „ukraińskim", ale — jak rezultat okazał — bezskutecznie.



Samolot sterowany przez robota, Odbył on, jak wiadomo, 10-godzinny lot wzdłuż wybrzeży Pacyfiku. — Na zdjęciu pilot, kapitan Bissel, brał udział w locie w charakterze „obserwatora".

Tekst nowej konstytucji

Art. 16.

1) Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się w sposób następujący:

2) Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów.

3) Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania innego kandydata.

4) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

5) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej oświadczy, że nie zamierza skorzystać z prawa wskazania kandydata, albo w ciągu 7 dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania powszechnego — kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 16^1.

1) Zgromadzenie Elektorów składa się z Marszałka Senatu jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu jako jego zastępcy, z prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych, oraz 75 elektorów wybranych spośród obywateli najgodniejszych w 2/3 przez Sejm i 1/3 przez Senat.

2) Mandaty elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 16^2.

1) Zgromadzenie Elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej na 15-sty dzień przed upływem swego urzędowania.

2) Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia Sejm i Senat zbiorą się każde zosobna na zaproszenie swych marszałków celem dokonania wyboru elektorów.

3) Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony, wyboru elektorów dokonają posłowie i senatorowie wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

Art. 16^3

1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej:

Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historji za losy państwa przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.

2) Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisem: nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe obecne przy zaprzysiężeniu.

Art. 17.

1) Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat 7, licząc od dnia objęcia urzędu.

2) Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

Art. 17^1

Jeżeli przed upływem 7-letniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata zarządzi głosowanie powszechne.

Art. 17^2

1) Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu Marszałek Senatu zwoła połączone izby ustawodawcze celem rozstrzygnięcia czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony.

2) Uchwała uznająca urząd za opróżniony zapada większością 3/5 ustawowej liczby członków izb połączonych.

3) W przypadku powzięcia powyższej uchwały marszałek senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

Art. 18.

W czasie gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany Marszałek rozwiązanego Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

Art. 19.

1) W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem ogłoszonym w gazecie rządowej wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

2) W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej okres jego urzędowania trwa do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju.

III. RZĄD.

Art. 20.

1) Rząd kieruje sprawami państwa niezastrzeżonemi innym organom.

2) Rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów.

3) Prezes Rady Ministrów reprezentuje rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej.

4) Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne.

5) Organizację rządu a w szczególności zakres działania prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i ministrów, — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 21.

Ministrowie dla rozstrzygania spraw wymagających uchwały wszystkich członków rządu tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów.

Z kraju

Osobliwa konfiskata

Stronnictwo Narodowe we Włocławku wydało broszurę p. t.: „Praktyczne wskazania dla działacza narodowego". Jak donosi „Gazeta Warszawska", starosta we Włocławku po pięciu dniach studjowania broszury, skonfiskował ją. Ponadto polecił w drukarni opieczętować skład czcionek i zabrać **rękopis broszury**, przyczem w decyzji swej **nie podał, za jakie ustępy broszurę skonfiskował.** Zrobił to w tym celu, by uniemożliwić wydanie drugiego nakładu po konfiskacie, gdyż autorzy nie wiedzą, jakie ustępy zostały zakwestjonowane.

Dodać należy, że postępowanie starosty włocławskiego było już swego czasu przedmiotem interpelacji Klubu Narodowego w Sejmie.

Generalny strajk piekarzy w Łodzi

W ub. niedzielę odbyły się w Łodzi wielkie zebrania pracowników piekarskich chrześcijańskich i żydowskich, na których z powodów natury ekonomicznej uchwalono natychmiastowe podjęcie strajku. Jednocześnie z podjęciem tej uchwały utworzony został komitet strajkowy, który przeprowadził technicznie całą akcję. W wyniku tych uchwał *żaden z pracowników nie przybył do piekarni, które w ten sposób zostały unieruchomione.*

Starosta łódzki podjął energiczną interwencję, zmierzającą do jaknajszybszej likwidacji strajku.

Wybory do Bratniej Pomocy S. G. G. W.

W Warszawie odbyły się 5-przymiotnikowe wybory do Bratniej Pomocy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Głosowało 494 osób. *Zdecydowane zwycięstwo w wyborach odniosła lista młodzieży narodowej, która uzyskała 398 głosów.* Na listę sanacyjną padły tylko 92 głosy.

Wobec powyższego wyniku wyborów na ogólną liczbę 12 mandatów lista narodowa zdobyła 10 mandatów, lista sanacyjna zaś 2.

Zmiany w policji

Były komendant Berezy Kartuzkiej, podinsp. Bolesław *Grefner*, został mianowany oficerem inspekcyjnym w komendzie wojewódzkiej w Poznaniu; nadkomisarz Franciszek *Erhard* mianowany został komendantem powiatowym P. P. w pow. łuninieckim; nadkom. Władysław *Kołaciński* mianowany został komendantem policji we Lwowie.

Deklaracja narodowego klubu radzieckiego

w przemyskiej Radzie miejskiej

Na ostatniem posiedzeniu przemyskiej Rady miejskiej (22 bm.) — po złożeniu sprawozdania przez komisarza Chrzanowskiego — zabrał głos radny Mgr. Wł. *Bilan*, celem złożenia deklaracji.

Mówca zaczął następująco:

„Mam zaszczyt wygłosić niniejszą deklarację w imieniu Narodowego Klubu Radnych, który choć nieliczny, reprezentuje znaczną część polskiego społeczeństwa i to wszystkich warstw i stanów. Wprowadziła nas tu wola odważnych Polaków, którzy mimo znanych ogólnie metod wyborczych, obdarzyli radnych narodowych pełnem zaufaniem. To też nie będziemy jedynie przedstawicielami części społeczeństwa, ale wyrazem dążeń całej opinji polskiej która w coraz większej masie jednoczy się w Obozie Narodowym".

Z kolei p. Bilan stwierdził, iż prawo reprezentowania polskiej opinji miasta daje Klubowi Narodowemu i ta bezsporna okoliczność, że działacze narodowi (śp. Dr. *Tarnawski* i śp. Dr. *Kostrzewski*), odegrali w przeszłości samorządu przemyskiego twórczą i wartościową rolę. Opierając się o tę światłą tradycję, Klub Narodowy, świadomy zadań i celów samorządu wogóle, a przemyskiego w szczególności, wysuwa następujące zasady programowe:

„Władza w państwie i samorządzie dla narodu polskiego, zapewnienie państwu i samorządowi katolickiego oblicza, zrealizowanie poglądów, że wobec niesłychanej nędzy, jaka się w kraju szerzy, chleb w Polsce jest przedewszystkiem dla Polaków. — Celem naszym przedewszystkiem stworzenie silnego polskiego mieszczaństwa w naszych miastach na wzór miast Zachodniej Polski z Poznaniem i innemi miastami na czele, a droga do tego — to podniesienie polskiego rzemiosła, polskiego kupiectwa i polskiego robotnika.

Stanowczo przeciwstawiamy się temu, aby obcy żywioł żydowski rządził naszem życiem gospodarczem i nawet na tym małym odcinku, jakim jest samorząd przemyski, zdążać będziemy do naprawienia krzywd, wyrządzanych żywiołowi polskiemu przez napływowy z rasy i ducha obcy nam żydowski element".

W tem miejscu zajął się Mgr. Bilan groźnemi przejawami upadku Przemyśla, aby deklarację zakończyć ponownem określeniem postawy narodowców:

„W wysiłkach naszych opierać się będziemy na duchu prawd, zawartych w religji katolickiej, bo wierzymy gorąco, że w ich zwycięstwie leży zwycięstwo naszych zasad. — Dumni jesteśmy z przynależności do Obozu Narodowego, który mimo beznadziejnej walki wydanej mu przez ludzi przypadku i konjunktury, ogarnia coraz większe masy polskiego robotnika, chłopa, rzemieślnika i inteligenta. Tak jak do Obozu Narodowego należy przyszłość i rządy w Polsce, tak do narodowców przemyskich należeć będą już w niedługim czasie rządy na naszym ratuszu.

A skoro postulat ten nietylko jest zgodny z potrzebami polskiego Przemyśla, ale stanowi jednocześnie pragnienie coraz znaczniejszej ilości jego mieszkańców, wszystko w granicach głoszonych przez Obóz Narodowy zasad uczynimy, aby moment ten przybliżyć.

Przemówienia Mgr. Bilana wysłuchała Rada z uwagą, a zapełniona publicznością galerja nagrodziła mówcę hucznemi oklaskami.

P. S. O dalszych obradach i *niesłychanych uchwałach przemyskich radnych* poinformujemy Czytelników w jutrzejszym numerze.

Skon posła

W Chorzowie na Śląsku zmarł poseł na Sejm warszawski, Stanisław Kozubski. Śp. poseł Kozubski wybrany został z listy Narodowej Partji Robotniczej w okręgu chorzowskim.

Zaproszenie dla Nowowiejskiego

Na zaproszenie Ministerstwa Oświaty przybędzie do Warszawy tegoroczny laureat państwowej nagrody muzycznej prof. Nowowiejski. Prof. Nowowiejski jest stałym mieszkańcem Poznania. Przybędzie do stolicy na uroczystość wręczenia nagrody, która odbędzie się w przyszłym tygodniu. Z okazji pobytu laureata w Warszawie odbędzie się koncert w radjo poświęcony jego twórczości.

Art. 22.

1) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie.

2) Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

Art. 23.

Prezes Rady Ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego w każdym czasie odwołani.

Art. 24.

1) Sejm w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością rządu może zażądać ustąpienia rządu lub ministra.

2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowanie nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu podczas którego został zgłoszony.

3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 3 dni nie odwoła rządu lub ministra ani też izb ustawodawczych nie rozwiąże — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższem posiedzeniu.

4) Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem uchwalonym przez Sejm Prezydent Rzeczypospolitej odwoła rząd lub ministra chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.

Art. 25.

1) Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem prezes Rady Ministrów i ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie konstytucji lub innego aktu ustawodawczego dokonane w związku z urzędowaniem.

2) Prawo pociągania prezesa Rady Ministrów lub ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w izbach połączonych.

3) Uchwała izb połączonych oddająca prezesa Rady Ministrów lub ministra pod sąd Trybunału Stanu zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków izb połączonych.

IV SEJM.

Art. 26.

1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu; nadto do Sejmu należy ustalenie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.

2) Kontrola nad działalnością rządu wyraża się w prawie Sejmu:

a) żądania ustąpienia rządu lub ministra,

b) pociągania wespół z Senatem prezesa Rady Ministrów lub ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej.

c) interpelowania rządu,

d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania rządowi absolutorjum,

e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami państwa,

3) Funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu.

(C. d. n.).

KRONIKA BORYSŁAWSKA

GORSZĄCY NIETAKT. 19 bm. uczniowie borysławskiego gimnazjum odegrali na akademji imieninowej „Złotą czaszkę". Ku ogólnemu zgorszeniu katolickiego społeczeństwa rolę Żaka (który się żegna i mówi o Chrystusie) powierzono żydowi. Stało się to dzięki reżyserce przedstawienia p. Borkowej. Fakt ten wywołał oburzenie rodziców, którzy nie życzą sobie takiej o nazbyt liberalnych poglądach wychowawczyni dla swych dzieci. Zainteresowano się przy tej sposobności osobą p. Borkowej i stwierdzono, że przed otrzymaniem posady w gimnazjum borysławskiem była ona tylko nauczycielką w szkole powszechnej w Samborze i jako taka nie ma kwalifikacyj do nauczania w gimnazjum. Rodzice, którzy drogo płacą za naukę swych dzieci, nie tracą nadziei, że nauczanie tak ważnego przedmiotu, jakim jest język polski, będzie powierzone osobie o odpowiednich kwalifikacjach.

TĘPIENIE KOMUNIZMU. Ostatniemi czasy komuniści rozwinęli na terenie pow. borysławskiego ożywioną akcję, zasypując formalnie miasto ulotkami. Ulotki te pisane ohydną polszczyzną, nawołują m. in. do zwalczania „faszystowskich organizacyj" i domagają się utworzenia „ukraińskiego uniwersytetu" we Lwowie.

Policja borysławska, która bardzo dzielnie tępi tę wywrotową robotę, aresztowała onegdaj przeszło 100 żydów (oczywiście!) pod zarzutem propagowania komunizmu wśród bezrobotnych.

KRONIKA JAROSŁAWSKA

KURS ORGANIZACYJNO — PROPAGANDOWY L. O. P. P. Okręg Wojewódzki L.O.P.P. we Lwowie przystąpił w roku bieżącym do urządzenia powiatowych kursów organizacyjno-propagandowych dla działaczy i pracowników LOPP. — Zadaniem tych kursów jest zaznajomienie działaczy LOPP. z zasadami organizacyjnemi, kierunkami działalności, programem prac i metodami propagandy LOPP.

W dniu 24 bm. odbył się pierwszy taki kurs w Jarosławiu, zorganizowany przez Obwód powiatowy.

W kursie wzięli udział przedstawiciele Obwodu i delegaci Kół miejscowych i szkolnych, instruktorzy obrony przeciwlotniczo - gazowej i modelarstwa lotniczego. Z ramienia Okr. Woj. wzięli udział w kursie dyr. mjr. Tiger i zast. dyr. **Willmann.**

Kurs wykazał nadzwyczajne zainteresowanie sprawami LOPP. u jej działaczy i pracowników

KRONIKA PRZEMYSKA

JEST KONSTYTUCJA. Manifestacja konstytucyjna wyglądała u nas w ten sposób, że o godz. 12 w południe na dźwięki orkiestry wojskowej, zebrało się z dwustu gapiów i wysłuchało perory sędziwego senatora Garlickiego, który obwieścił, że ustawa jest dobra, ale dobrodziejstwa jej odczują dopiero nasi prawnukowie. Następnie orkiestra odegrała polkę (dosłownie!) i na tem koniec. O 6-ej wiecz. odbyła się akademja w jednej z najmniejszych sal Przemyśla, bo w sali ratuszowej. Referentem był znany twórca przemyskiego rumowiska na cześć Orląt dyr. Smołka. Pozatem ludziska nawet w mieście, nie wiedzą, co to za szczęście spotka ich prawnuków...

LWOWSKI TEATR MIEJSKI W PRZEMYŚLU. W ubiegłą sobotę bawił u nas zespół lwowski z komedją L. Nerza i Marji Mayer pt. „Mój kochany głuptasek". Sztuka ta o niezbyt szczęśliwej budowie, była jednak przyjmowana serdecznie dzięki doskonałej grze, całego zespołu. Prym tutaj wiodły pp. Malanowicz, dalej p. Martini, oraz pp. Śliwiński, Tatarkiewicz, Berski, Lewicki i inni. Publiczności jednak było niezbyt dużo. Zawinił tu m. inn. niefortunny wybór sali, gdyż najpoważniejsze imprezy odbywają się u nas w pięknej sali „Sokoła", którą niepotrzebnie tym razem pominięto.

CO DZIEŃ NIESIE?

27 MARCA	Środa
Wsch. sł. g. 5 25 m	Jana
Zach. sł. 5 g. 58 m	Czwar. Jana Kapistr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI

Środa, 7. 3. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. Abo nieważne.

Czwartek, 28. 3. g. 7.30 „Pięć przed dwunastą"

Piątek, 29. 3. g. 7.30 „Miłostki".

Sobota 30. 3. g. 7.30. „Pięć przed dwunastą."

Niedziela, 31. 3. g. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. g. 7.30 „Pięć przed dwunastą".

Poniedziałek 1. 4. g. 7.30 „Przeprowadzka"

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 27. 3. g. 8 Wieczór recytacyjny Dory Kalinówny.

Czwartek, 28. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"

Piątek, 29. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński."

Sobota, 30. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"

Niedziela 31. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"

Poniedziałek, 1. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)

ATLANTIC: „Nowi ludzie" (Pieśnia o szczastji) Sowkino Moskwa.

CASINO: „Wesoła Wdówka"

COLOSSEUM: „Złodziej serc" P. O. S. (Niech żyje sport.)

CHIMERA: „Sztandar Wolności" i „Buster Keaton jako zegarmistrz".

GRAŻYNA: „Młody las".

KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.

MARYSIENKA: „Jarzmo miłości" oraz „Wróg kobiet"

MUZA: „Pierwszy walc wiosenny" i „Twe usta kłamią".

MIRAŻ: „Zaledwie wczoraj" oraz dodatek.

PALACE: „Weronika" — Franciszka Gaal.

PAN: „Świat należy do Ciebie" Józef Schmidt. i II. Greta Garbo.

PASAŻ: Nieczynne.

PAX: „Dzieje duszy" oraz tygodnik PATa.

RAJ: „Rodzina Rotszyldów."

STYLOWY: „Cienie Brodwayu" oraz rewja „Wesoły Murzyn".

SŁOŃCE: „Dzielny chłopiec" oraz rewja.

ŚWIT: „Syn King-Konga" oraz „Książę Arkadji."

WANDA: „Dziewczę z nad Wołgi" oraz „Tragedja amerykańska".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś już o 8-ej wieczorem gościnny występ słynnej recytatorki Dory Kalinówny. Najciekawsza komiczka ujmująca przejawy codziennego życia w piosence i słowie oddawna jest ulubienicą najszerszych warstw publiczności. Toteż występ jej wzbudził ogólną sensację.

Na wieczór zostało już rozsprzedanych gros biletów. Ostatnie do nabycia w kasach Teatru Wielkiego lub w Fot - Abo - Rad na pl. Marjackim 9.

Kronika lwowska

W obronie najżywotniejszych interesów stanu dziennikarskiego

Potępienie aspołecznych metod „Gazety Porannej"

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy lwowskich w dn. 17 bm. uchwaliło następujące rezolucje:

Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Lw. stwierdza: Wniosek w sprawie zamknięcia listy aplikantów jest wprawdzie wyrazem fatalnych stosunków ekonomicznych, panujących w zawodzie dziennikarskim lecz sprawy sytuacji materjalnej dziennikarzy w żadnej mierze nie rozwiązuje. A sytuacja ta jest nader ciężka.

Jaskrawym i wymownym jej objawem to fakty, jakie zaszły w „Gazecie Porannej". Wydawnictwo „azety Porannej" uprawia już od dłuższego czasu systematyczne niewypłacanie swym pracownikom zaległości, zamienia pensje stałe swych pracowników na niskie wierszowe, którego i tak się nie wypłaca, nie wpłaca zupełnie składek ubezpieczeniowych, stwarza atmosferę ustawicznej niepewności jutra, a uprawiając, jako system, ciągłe wymawianie posad, traktuje pracownika jak wyrobnika dziennego, którego można w każdej chwili oddalić bez żadnego uzasadnionego powodu. — Wykorzystując krytyczne położenie materjalne swych pracowników, wydawnictwo „Gazety Porannej" przyobiecuje im zapłacenie zaległości pod warunkiem jednomiesięcznej bezpłatnej pracy. Wydawca „Gazety Porannej" usuwa z pracy dziennikarzy zawodowych a przyjmuje na ich miejsce t. zw. wolontarjuszy, pracujących zadarmo, lub za minimalnem wynagrodzeniem.

Są to wszystko niesłychane i niespotykane nigdzie metody, stosowane z pogwałceniem ustaw, praw nabytych i najprymitywniej pojętej przyzwoitości, a ich rezultatem jest szkodliwe dla ogółu dziennikarzy dewaluowanie pracy dziennikarskiej, zarówno pod względem materjalnym jak i moralnym. Piętnując jaknajostrzej podobne metody i zakładając przeciwko nim jaknajenergiczniejszy protest, Walne Zgromadzenie:

I. wzywa Zarząd Syndykatu do nieustępliwej walki w obronie najżywotniejszych interesów zawodowych rzesz dziennikarskich:

II. piętnuje bezwzględnie i stawia pod pręgierzem opinji publicznej opisane wyżej aspołeczne postępowanie;

III. potępia typ nowych współpracowników „Gazety Porannej", którzy nie wahali się wyprzeć z posad drogą nieuczciwej konkurencji dizennikarzy zawodowych;

IV. wzywa Zarząd do bezwzględnego wyciągania jaknajdalej idących konsekwencyj wobec ludzi naruszających kardynalne zasady solidarności i etyki zawodowej;

V. powołuje w myśl art. 11 i 23. Statutu Syndykatu Radę Zawodową, która zajmie się badaniem stosunków panujących w zawodzie dziennikarskim, obmyślaniem środków normalizowania płac (a więc np. opracowaniem i przeprowadzeniem umowy zbiorowej, ustalaniem realnego minimum płac) i przygotowaniem dla Zarządu projektów i materjałów dla konkretnych zarządzeń.

VI. Walne Zgromadzenie stwierdza, że płaca dziennikarska poniżej minimum (które określi na nowo Rada Zawodowa), jest z reguły niedopuszczalna;

VII. Walne Zgromadzenie stwierdza, że Zarząd obowiązany jest ingerować w każdym wypadku naruszenia interesów zawodowych poszczególnego członka Syndykatu, chociażby nawet pokrzywdzony nie zwrócił się w tej sprawie do Zarządu.

Nowe oblicze architektoniczne rynku lwowskiego

Staraniem „Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa" odbyło się ubiegłej soboty w sali Miej. Muzeum Przem. Art. zebranie, na którem Dr. inż. Marjan Osiński, prof. Politechniki, wygłosił odczyt dyskusyjny na temat: „Nowe oblicze architektoniczne rynku lwowskiego."

Zebranie zagaił Dyr. Dr. A. Czołowski przemówieniem, w którem zaznaczył, iż w ciągu ostatnich dwu lat w wyglądzie miasta nastąpiła niezwykła zmiana. Oto stary rynek, ognisko życia i kultury miasta od jego założenia, odrodził się w szacie, która ogólny budzi podziw, a kulturalny Lwów szczerą napełnia radością. Stało się to dzięki temu, że usuniętą została brzydota, która w okresie zaborczym szczelnie zakrywała jego piękno. Po zajęciu Lwowa przez Austrję rozpoczął się rozgrom jego zabytków. Lwów skrzętnie burzył, przerabiał, modernizował swoje zabytki według wzorów wiedeńskich. Resztki starej architektury, zachowane w domach rynkowych, poczęły znikać w drugiej połowie XIX w., pod pokrywą ohydnych, drewnianych portali, jaskrawych szyldów i wywieszek. Istna orgja reklamowa zasłoniła najpiękniejsze fasady starych kamienic. Tow. Przyj. Przeszłości Lwowa zaraz po swem założeniu w r. 1908 zwróciło uwagę na ten stan fatalny. W rezultacie jego zabiegów w r. 1909 Rada miasta poruczyła mowcy czuwanie nad estetycznym wyglądem miasta, skutkiem czego usunął on cztery tysiące szyldów i w kilku wypadkach portale sklepowe. Po wybuchu wojny stan pogorszył się, i chociaż prezydja miasta pragnęły szczerze usunięcia zła, to jednak wpływy i protekcje były silniejsze i paraliżowały wszelką akcję. Obecnie podjęta energiczna akcja wydała już rezultaty. Odsłonięte zostało piękno architektury starych kamienic, co było bodźcem do studjów archiwalnych nad przeszłością tych kamienic. Początek zrobiła Dr. Ł. Charewiczowa, która opracowała historję „Czarnej Kamienicy".

Skolei Prof. Dr. Marjan Osiński naszkicował stylowy rozwój kamienic w okresie renesansu, baroka, rokoka i empiru. Zwrócił uwagę na fragmenty odsłoniętych obramowań drzwiowych i okiennych, które w obecnej swej formie podnoszą tak znakomicie estetyczny wygląd rynku lwow. Żałować tylko należy, że prelegent w swym interesującym wykładzie nie posługiwał się historyczną terminologją dawnych, starych domów patrycjuszowskich. Wogóle przy rekonstrukcji należałoby w odpowiedniej formie pomieścić nazwiska założycieli domów patrycjuszowskich, aby każdy przechodzień mógł się w ten sposób poinformować, kto był właścicielem danego domu.

W dyskusji zabrał głos Dyr. K. Hartleb, który wskazawszy na to, iż podjęta akcja odsłoniła całe bogactwo architektoniczne starego Lwowa, zaznaczył, że rynek lwowski należy do najpiękniejszych w kraju. Mowca rzucił szereg uwag na temat estetyki wystaw sklepowych i wskazał na potrzebę powołania do życia „Rady Artystycznej", którąby w tej mierze duże świadczyć mogła usługi.

P. Pawłowski imieniem kupiectwa zaznaczył, iż solidaryzuje się ono ze społeczeństwem, spowodu jednak ciężkiej dzisiejszej sytuacji gospodarczej w niektórych wypadkach należałoby stosować wobec niego pewne względy.

Inż. Reiss między innemi podniósł słusznie, iż w celu zachowania dawnych kamienic należałoby dążyć do ograniczenia ruchu ciężarowego na terenie starego Lwowa, poczem zebrawszy w czasie dyskusji podniesione kwestje, ujął je w rezolucję, którą wraz z podziękowaniem prezydentowi miasta za podjęcie omawianej akcji, uchwalono.

(—)

Pogrzeb ś. p. Profesora Henryka Gaertnera

W dniu 25. b. m., liczne rzesze publiczności odprowadziły na wieczny spoczynek, zasłużonego Profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza i wielce lubianego Wychowawcę młodzieży. W kondukcie pogrzebowym, prowadzonym przez Ks. Dziekana Stacha i Ks. Prof. Gerstmanna wziął udział Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza in corpore z rektorem Prof. Longchamps de Berier na czele, byli uczniowie ś. p. Zmarłego, oraz młodzież akademicka. Przed kryptą kościoła OO. Bernardynów pożegnał ś. p. Prof. Gaertnera im. Senatu, dziekan Wydz. Hum. U. J. K., Prof. Dr. Fischer podnosząc zasługi naukowe Zmarłego i olbrzymią Jego pracowitość. Następnie przemawiał delegat Tow. Miłośników Języka Polskiego; ś. p. Zmarły był twórcą i duszą tego Towarzystwa. Na cmentarzu pożegnał kochanego Profesora imieniem uczniów i wychowanków, p. Karol Falkiewicz.

Pochyliły się berła uniwersyteckie nad trumną zacnego, a tak przedwcześnie zgasłego Uczonego...

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Iza Pakoschówna zł. 5'—, Helena Voglowa zł. 5'—, Fedusiewiczowie z Siostrą — zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Tadeusza Blizińskiego zł. 10'—, Promiński Tadeusz zł. 5'—, W. Mendelska zł. 5'—.

NA TOWARZYSTWO PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO: Henrykowie Friedmanowie zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Tadeusza Blizińskiego zł. 5'—.

=X=

ZJAZD NACZELNIKÓW URZĘDÓW SKARBOWYCH WE LWOWIE.

Wczoraj przybył do Lwowa wiceminister skarbu, p. Staniszewski. Przyjazd p. Wiceministra związany jest z konferencją naczelników Urzędów Skarbowych we Lwowie. O godz. 10-tej rano rozpoczął się doroczny zjazd naczelników Urzędów Skarbowych z terenu Izby skarbowej lwowskiej. W zjeździe biorą także udział naczelnicy Urzędów skarbowych z terenu województwa tarnopolskiego, przyłączonego ostatnio do Izby skarbowej lwowskiej. Zjazd odbywa się w sprawach podatkowych.

Ojcu ocalił życie 3-letni synek!

(—) Przy ul. Hausnera nr. 8, wydarzył się wczoraj przed południem wypadek, w którym trzyletni chłopak ocalił życie swemu ojcu. Michał Krupka, dozorca realności, w czasie naprawy skrzynki od maszyny do szycia, skaleczył się ciężko w rękę i przeciął sobie żyłę. Dozorca upadł, a uderzywszy głową o łóżko, stracił przytomność. Trzyletni synek dozorcy widząc leżacego na podłodze ojca, wybiegł na podwórze z krzykiem, że „tatuś umarł". Sąsiedzi zaalarmowali Pogotowie, którego lekarz opatrzył rannego, przyczem zaznaczył, że jeżeliby był przybył nieco później, dozorca byłby zakończył życie spowodu silnego upływu krwi.

Zamach samobójczy bony

(—) Wczoraj o południowej porze z wysokości II. p., z mieszkania Dra Natana Mehrera, lekarza powiatowej Ubezpieczalni zam. przy ul. Zyblikiewicza l. 27 rzuciła się na bruk kobieta w czerni. Na miejscu zebrał się momentalnie tłum przechodniów, poczem niebawem zjawił się samochód sanitarny Pogotowia. Desperatkę, która doznała krwiotoku wewnętrznego i potłuczeń zewnętrznych, przewieziono do szpitala powszechnego. Jak okazało się, targnęła się na życie 36-letnia Berta Rosnerówna, która od kilku tygodni zajętą była w charakterze bony w domu wymienionego lekarza. Podobno pracodawczyni miała bonie zarzucić, iż zegarek złoty, jaki nosi na ręce, pochodzi z kradzieży. Przeciw temu posądzeniu bona zaprotestowała energicznie. poczem szybko przebrawszy się w czarną suknię, rzuciła się na bruk ulicy.

Skutki nieostrożnej jazdy

(—) Wstrząsający wypadek, spowodowany nieostrożną jazdą szofera, wydarzył się wczoraj o północy na ul. Łyczakowskiej. Szofer autodorożki nr. 7068. Jan Mamoń (ul. Listopada, l. 93) najechał na pracownika miejskiego, Wasyla Turygę (ul. Goldmanna, l. 10), który doznał połamania żeber i potłuczeń na całem ciele. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Turygę w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Szofera aresztowano, auto zostało zagarażowane.

Krwawa scena w mieszkaniu piekarza

(—) Ponura scena rozegrała się w dniu wczorajszym, w mieszkaniu piekarza Błażeja Litena przy ul. bocznej Dekerta, l. 6. Wynikła na tle zdrady małżeńskiej, której dopuszczała się żona piekarza od dłuższego czasu, pozostająca w bliższej znajomości z szewcem Stefanem Czajkowskim, zam. przy ul. Warsztatowej, lekkoduchem, znanym w całej dzielnicy.

Zdradzony mąż, powziął plan zemsty, dowiedziawszy się ostatnio, że Czajkowski w czasie jego nieobecności, gdy wychodził wieczorem na nocną pracę do piekarni, składał wizytę jego żonie. Wczoraj tuż przed północą Liten w towarzystwie sweog znajomego, uzroiwszy się w grubą pałkę i kawał żelaza, udał

się do swego mieszakania, gdzie obaj natknęli się na Czajkowskiego. Przybyli rzucili się na Czajkowskiego i pobili go, zadając mu kilka ciężkich ran na głowie i plecach, a gdy stracił przytomność, obaj wyszli. Na odgłos awantury przybiegła obok mieszkająca druga kochanka Czajkowskiego i zabrała go do swego mieszkania. Do ciężko pobitego zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy i pozostawiło w opiece domowej. Funkcjonarjusze policyjni, którzy przybyli na miejsce krwawego zajścia, dokonali aresztowania Litena. Za towarzyszem jego podjęła policja poszukiwania. Zajście było sensacją dnia w całej dzielnicy i tematem ożywionych rozmów.

Kolejowa afera zatacza coraz szersze kręgi!

(—) W ubiegłym tygodniu wypłynęła na światło dzienne wielka afera kolejowa na tle dostaw urządzeń elektrotechnicznych, a na szkodę P. K. P. W związku z wynikiem dochodzeń specjalnej komisji z ministerstwa, nastąpiły aresztowania 16 osób, spośród inżynierów kolejowych i dostawców. Prowadzone w dalszym ciągu dochodzenia doprowadziły w dniu wczorajszym do nowych aresztowań. *Na polecenie sędziego śledczego odstawiono do aresztu śledczego urzędnika kolejowego P. i właściciela składu z przyborami elektrotechnicznemi S.* Kolejowa afera zatacza coraz szersze kręgi. Kradną! Kradną!

Szajka złodziei w potrzasku

(—) Niebezpieczna szajka złodziei mieszkaniowych wpadła w dniu wczorajszym w ręce policji. Funkcjonarjusze policyjni w czasie obławy, przeprowadzanej po melinach złodziejskich, natknęli się w mieszkaniu Marji Węglińskiej przy ul. Domsa, l. 7, na poszukiwanych Bronisława Gątnickiego, Zygmunta Segeta, Ludwika Bäcka i Józefa Pankiewicza, którzy w ostatnich czasach dokonali szeregu włamań mieszkaniowych. W czasie rewizji zakwestjonowano większą ilość rzeczy, pochodzących z kradzieży i rozpoznanych przez poszkodowanych Włodzimierza Słotwińskiego (ul. Badenich, 3), na którego szkodę dokonano kradzieży z końcem lutego, na ogólną kwotę 2000 zł., Florę Feiles przy ul. Szeptyckich l. 16 i Józ. Lorbera przy ul. Szeptyckich l. 18. Wymienieni złodziei przyznali się do tych kradzieży i wskazali pasera, który nabywał od nich kradzione rzeczy.

ZEGARMISTRZ — PASEREM!

Tym paserem był Herman Lampell, właściciel pracowni zegarmistrzowskiej przy ul. Gródeckiej, l. 47. Paser w towarzystwie złodziei odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.

Zdarzenia i wypadki

(—) **WIELKIE WŁAMANIE SKLEPOWE.** Nieznani sprawcy dokonali wczorajszej nocy w samem centrum śródmieścia, przy ul. Jagiellońskiej l. 11 a, śmiałego włamania. Złodzieje, po odsunięciu żelaznej żaluzji, która nie była zamknięta, dostali się do pustego sklepu, skąd po wybiciu otworu w drewnianej ścianie weszli do sąsiedniego sklepu Chaskla Laksa, gdzie skradli towary kosmetyczne wartości 3.000 zł.

(—) **ZWŁOKI NIEMOWLĘCIA — PORZUCONE W OTWARTYM GROBIE.** Na cmentarzu Łyczakowskim znaleziono wczoraj w jednym z otwartych grobów zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej. Przybyły lekarz dzielnicowy stwierdził, że noworodek liczył około pół roku i mógł leżeć w grobie od tygodnia.

KRONIKA KRAKOWSKA

Legjon Młodych „rozwiązany"

„Komendant" Legjonu Młodych w Krakowie „zarządził,, rozwiązanie oddziału, grupującego młodzież z ukończonemi studjami. Przyczyną „rozwiązania" była różnica w zapatrywaniach na sposób użytkowania funduszów Legjonu Młodych, co miało za sobą pociągnąć czystkę w tej organizacji i usunięcie szeregu osób.

NA ZABEZPIECZENIE KRAKOWA PRZED POWODZIĄ przyznał rząd 500.000 zł. na rok bieżący. Zaznaczyć należy, że ogólny koszt robót zabezpieczających miasto przed powodzią wynosi 12.000.000 zł.

O POMOC MIASTA DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ apelowali radcowie miejscy na ostaniem posiedzeniu rady. Ciekawe w jaki sposób zarząd miasta ustosunkuje się do interpelacyj.

2 MIES. ARESZTU ZA OBRAZĘ BB. W maju ub. r. odbywało się zebranie Str. Ludowego w Wyciążu (k. Krakowa na którem L. Karolczyk, rolnik, zaatakował BB. wzywając zebranych, by członkom tego stronnictwa nie podawali ręki. Sąd krakowski skazał Karolczyka za zniewagę B. B. na 2 mies. bezwzględnego aresztu.

NIESUMIENNI PRAKTYKANCI HIPOTECZNI. W sądzie krakowskim toczy się rozprawa przeciw praktykantom hipotecznym, Janickiemu i Mikluckiemu. Zrywali oni zużyte znaczki stemplowe z aktów hipotecznych i nalepiali na nowe. W ten sposób wykryto 78 aktów, z których zniknęły znaczki sądowe, przyczem stwierdzono zniknięcie 20 aktów.

EPILOG NADUŻYĆ w 20 p. p. W sądzie wojskowym toczył się procces o nadużycia w 20 p. p. Po rozprawie tajnej sąd zasądził Alojzego Kopcia, sierżanta na 2 lata więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych, degradację do stopnia strzelca i 4.000 zł. grzywny; również na 2 lata więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego został skazany kpt. Warczewski.

KOMUNIKATY

ODCZYT M. ZDZIECHOWSKIEGO. „Nowoczesne pogaństwo, walka z bolszewictwem. Odczyt na powyższy temat wygłosi Rektor Marjan Zdziechowski staraniem Koła Polonistów S. U. J. dziś, we środę, 27 bm. w Auli Uniw. Jag. (Col. Nov. I p.). Początek o godzinie 20 (8 wiecz.).

GOŚCINNE WYSTĘPY WANDY SIEMASZKOWEJ W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Znakomita artystka Wanda Siemaszkowa rozpocznie w najbliższych dniach krótką swą gościnę w teatrze im. J. Słowackiego, w świetnej sztuce G. Zapolskiej p. t. „Moralność Pani Dulskiej". Próby odbywają się pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa, 27. 3. „To więcej niż miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Bal w Savoyu".
ADRIA: „Uwielbiana".
BAGATELA: „Taniec miłości". Na scenie rewja: Marzec — Koty — Zaloty.
KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Jarmark miłość" oraz „Wesoły karawaniarz".
PROMIEŃ: „Carioca". (Miss Flora).
SŁONKO: „Bokser i dama".
SOKÓŁ: „Czibi".
SZTUKA: „Antek Policmajster".
ŚWIT: „Audjencja u cesarza w Ischlu" Marta Eggerth, Schöke - Szakal).
UCIECHA: „Imitacja życia".
WANDA: „Wesoła wdówka"
ZORZA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Teksasu"

Współczesne aforyzmy

Wejść w siebie, — to z reguły wędrówka wcale uciążliwa i niemiła.

* * *

Niejednokrotnie w teatrze im sztuka jest bardziej pusta, tem widownia pełniejsza.

* * *

Taniec dokoła złotego cielca, — to jedyny taniec, nie wychodzący nigdy z mody.

* * *

Dobry pomysł i złośliwy język, — to para, która tworzy najlepsze dowcipy.



HISTORYCZNE NARADY BERLIŃSKIE. — Min. spraw zagr. sir John Simon (z lewej) oraz min. Eden po przybyciu do Berlina.

(—) **ZNANY ZŁODZIEJ W OPRESJI.** Policja aresztowała wczoraj Marjana Gędosza, znanego złodzieja (ul. Janowska l. 105), który wywołał rozgłośną awanturę w mieszkaniu Wojciecha Skubiaka przy ul. Kętrzyńskiego l. 18. Skubiak, gdy złodziej rzucił się na niego, odpłacił mu pięknem za nadobne i pobił go dotkliwie. Pobitego opatrzył lekarz Pogotowia, a obecny przy tem posterunkowy odstawił go do aresztów policyjnych.

(—) **POŻAR MIESZKANIOWY.** Skutkiem wadliwej budowy komina, do którego wpuszczona była belka, powstał wczoraj rano pożar między III p., a strychem w kamienicy przy ul. Kraszewskiego l. 11. Straż pożarna ogień umiejscowiła.

KOMUNIKATY

KONCERT WSPÓŁCZESNEJ MUZYKI WŁOSKIEJ, organizowany staraniem Towarzystwa „Dante Alighieri" i Lektoratu języka włoskiego Uniwersytetu J. K., odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 20.15 w Kasynie i Kole Lit. Art. W programie utwory najnowszych kompozytorów włoskich: D. Alaleona, Fr. Alfano, L. Liviabella, I. Pizzetti, B. Fr. Pratella w wykonaniu pp.: W. Jędrzejewskiej, D. Danczowskiego, M. Łobarzewskiego, J. Munda, M. Raka i E. Steinberga.

Wszystkie utwory zostaną wykonane po raz pierwszy we Lwowie. Słowo wstępne wygłosi Asyst. U. J. K. p. J. J. Dunicz,. Bliższe szczegóły w afiszach i programach.

ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek dn. 29 marca 1935 o godz. 18. w Seminarjum Historji Polski UJK. ul. Mickiewicza 5 a. III p. Na porządku dziennym: prof. dr. Kazimierz Hartleb: Jagiellonowie w dziejach kultury narodowej (Wybrane problemy).

POSIEDZENIE NAUKOWE Lw. Tow. Lekarskiego odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 18-ej w sali wykładowej Nr. XVII. Gmachu Uniwersytetu J. K. (Marszałkowska 1 I. p.). Referat wygłoszą Drowie: Sieradzki: Niemiecka uatawa sterylizacyjna i Sołowij: W sprawie ustawowej sterylizacji kobiet. Uwaga: Wykład Dra. B. Ostromęckiego Zast. Dyr. Dep. Min. Op. Społ. na temat: „Stan sanitarno-porządkowy osiedli miejskich w Polsce". odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 18-ej w sali Polikliniki, ul. Lindego 5.

WYKŁAD PROFESORA POLITECHNIKI Dr. ALICJI DORABIALSKIEJ. Staraniem Koła Pań Politechniki Lwowskiej odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 18-ej w sali IV. na Politechnice wykład Prof. Dr. Alicji Dorabialskiej p. t. Współczesne poglądy na budowę materji. Wstęp 50 i 30 gr. Dochód na cele humanitarne.

Z POL. TOW. POLITECHNICZNEGO. We środę 27 bm. o godz. 17-ej (wzgl. o 18-ej) odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. w lokalu własnym (Zimorowicza 9).

—0—

CAŁODZIENNA SŁUŻBA TELEFONICZNA Dyrekcja Okr. Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje, iż w Urzędzie pocztowym Dubiecko pow. Przemyśl, Krystynopol, pow. Sokal, Sieniawa, pow. Jarosław i Winniki pow. Lwów zaprowadzono służbę telefoniczną całodzienną („C") zamiast dotychczasowej służby w ograniczonych godzinach dziennych („L").

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Skazanie Kasprzaka

(s.). Rozprawa przeciw Marjanowi i Marji Kasprzakom zakończyła się wyrokiem, mocą którego Kasprzak skazany został na 1 1/2 roku więzienia, Kasprzakowa na 6 miesięcy więzienia.

Kasprzakowie byli tymi, którzy od radcy Spaeta wyłudzili 600 dolarów P. Spaet siedział bowiem w więzieniu w jednej celi z Kasprzakiem; drogą podrobionego grypsu z podrobionym podpisem uzyskali osk. od żony p. Spaeta tę poważną sumę, rzekomo na obronę p .Spaeta.

NUMER 12-ty TYGODNIKA „PROSTO Z MOSTU" ukazał się w objętości rozszerzonej, bo zawiera aż 12 stron wielkiego formatu, bogato ilustrowanego, przy cenie 30 groszy.

W numerze tym Adam Grzymała - Siedlecki zamieszcza artykuł „Ze snów Ruskina", M. Kondracki pisze o nowej organizacji muzycznej, K. Regamey drukuje sensacyjny artykuł o Skriabinie, J. Korolec o „Marszu na Rzym", Witold Gombrowicz o książce Szemplińskiej, St. Piasecki pisze feljeton teatralny, a W. Wasiutyński — ideowy. W dziale satyry znajdujemy utwory Jurkowskiego i Brzezińskiego. Ponadto Aleksander Świętochowski drukuje dalszy ciąg „Genealogji teraźniejszości". Dwie powieści całostronicowe i stałe działy kroniki, recenzyj, przeglądu prasy, „Na marginesie" i „Panopticum" dopełniają treści.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Stracona miłość

Komedja w trzech aktach Andrzeja Birabeau. — Przekład Kazimierza Bukowskiego. — Opracowanie sceniczne Józefa Karbowskiego. — Oprawa malarska: H. Zwoliński.

Do autora tej sztuki, współczesnego pisarza francuskiego (w Polsce grano już jego utwory: „Kobieta znaleziona nago" i „Kwiat pomarańczy") — możnaby to, mieć przedewszystkiem pretensję o to, że utwór swój nazwał komedją, gdy jest on właściwie dramatem na temat Strindbergowskiego „Ojca", następnie zą pewne rozwlekłości (ukrócone już zresztą przez reżysera) oraz o zmobilizowanie na scenie aż czternastu osób, z których dziesięć ma tylko epizodyczne rólki, gdy właściwie do przeprowadzenia akcji wystarczyłyby cztery do pięciu osób. —

Bywalcom teatralnym, spodziewającym się jakiegoś nowego wydania trójkąta małżeńskiego w nastawieniu mniej lub więcej farsowem, sztuka zrobiła zawód, ale miły. Ukazano nam trójkąt małżeński ale w zupełnie odmiennem ujęciu Problem wypłynął w postaci bardzo poważnej. Oto Stefan Cogolin, przekonany najmocniej, że jedynaczka jego Henryka jest owocem miłostki żony z przyjacielem domu a zarazem wspólnikiem interesów, a nie jego własną córką, gnębi to biedne dziecko i truje siebie tą świadomością przez lat 20. Ot właśnie w dzień urodzin córki, kończącej lat dwadzieścia, popsuł całą uroczystość odmówieniem muzyki i rozproszeniem gości pod pretekstem, że o piętro niżej dogorywa człowiek, któremp nie można grać i tańczyć nad łożem śmierci. — Odkrywa tę ponurą złośliwość Henryka i ucieka od ojca do swego chrzestnego ojca, tego właśnie przyjaciela domu Henryka Pailhes, przekonana zresztą, że to on właśnie jest prawdziwym ojcem. — I nikt jej tego z głowy nie wybije. — Rzecz jednak ma się inaczej. Decydująca rozmowa Henryka z Teresą Cogolin, podsłuchana przez Stefana (motyw podłuchu niezbyt budujący, nie przyczynia się do pogłębienia psychologicznego momentalnej zmiany u Stefana) — ustala jednak, że Henryk nie jest ojcem Henryki. Przed ojcem i córką otwiera się droga powrotu do sytuacji normalnej, do normalnych stosunków w zburzonem zgryźliwością Stefana małżeństwie, do normalnego stosunku córki do prawdziwego ojca i odwrotnie. — Trzeba się wycofać z zajmowanych stanowisk — ale jakże trudno to uczynić. Wola dobra jest — ale nie można za jednym zamachem odrobić tego, co się systematycznie przez dwadzieścia lat burzyło. Zrobić to może tylko przyszłość, w którą trzeba spojrzeć okiem jasnem i pełnem wiary.

I oboje — ojciec i córka w przyszłość tę patrzą, na nadziei zbudują swe dalsze życie.

Sztuka naprawdę ciekawa, nieprzeciętna transkrypcja Strindberga, budzi zainteresowanie od końcowej sceny pierwszego aktu i trzyma w napięciu do końca, choć poza licznemi, dosadnemi powiedzeniami ojca, wywołującemi reakcję na widowni, pozbawiona jest efektów scenicznych. —

Czwórka głównych aktorów sztuki zagrała ją doskonale. — Podwójny ciężar, reżysera i głównego bohatera, ojca, dźwigał p. Karbowski. Kapitalna jego kreacja, zgryźliwego i chorego (z podejrzeń) na duszy człowieka, któremu nagle gmach podejrzeń runął i który z „chorego z urojenia" miał przedzierżgnąć się w kochającego i czułego ojca — ujawniła, po raz nie wiem już który, wielkie walory jego talentu aktorskiego. — Przejście od brutalnej zgryźliwości do miękkiego, końcowego liryzmu przeprowadził artysta w mistrzowski sposób stonowaną gamą. Dobrą jego partnerką była p. Ankwicz - Szyjkowska jako córka, pełna naturalności i finezji w stosunku tak do prawdziwego jak i do domniemanego ojca. W „nowej skórze" oglądaliśmy p. Hierowskiego, jako podtatusiałego już (54 lat życia!) lecz jeszcze pełnego wigoru starego kawalera, któremu podtrzymanie różnych „stosuneczków" psuje nagle ta cała historja. Przejście p. Hierowskiego od ról amanta do ról charakterystycznych zaznacza się coraz korzystniej. — Rolę ofiary, żony Stefana, posądzanej o wiarołomstwo — oddała p. Klońska z dużem odczuciem i zrozumieniem powagi przeżywanych chwil. — Resztę ról epizodycznych oddali pp. Kondrat (doskonały młody żołnierz) Turski, Pagowski, Gerowski, Starkowie, Biliżanka, Werniczówna, Zalewska, Jaworska i [illegible]nowicz.

Oprawa malarska (w dwóch zmianach) p. Zwolińskiego sympatyczna.

Aem.

KURJER SPORTOWY

Terminarz spotkań o mistrzostwo Ligi Okręgowej

7 kwietnia: Ukraina — Czarni, Sokół II — Pogoń I b. Czuwaj — Lechja.

14 kwietnia: Ukraina — Czuwaj, Lechja — Sokół II, Polonja — Pogoń I u.

21 kwietnia: Polonja — Ukraina

22 kwietnia: Sokół II — Czuwaj.

28 kwietnia: Hasmonea — Ognisko, Czarni — Czuwaj, Lechja — Resovia, Polonja — Sokół II.

3 maja: Pogoń I. b — Ukraina, — Lechja — Czarni — Sokół II. Ognisko — Polonja, Hasmonea — Resovia.

5 maja Ukraina — Hasmonea, Pogoń I. b. — Lechja. Czuwaj — Ognisko, Resovia — Polonia.

12 maja: Dzień LOZPN.

19 maja Resovia — Ukraina, Polonja — Lechja, Ognisko — Pogoń I b. Hasmonea — Czarni.

26 maja: Pogoń I b. — Resovia, Lechja — Czuwaj, Ukraina — Ognisko, Czarni — Polonia, Hasmonea — Sokół II.

30 maja: Lechja — Hasmonea, Czuwaj — Pogoń I b. Resovia — Czarni, Ognisko — Sokół II.

2 czerwca: Ukraina — Lechja, Polonia — Hasmonea, Ognisko — Resovia, Sokół II — Czarni.

9 czerwca: Czarni — Sokół II, Polonia — Czuwaj, Lechja — Ukraina, Pogoń I. b. — Hasmonea.

10 czerwca: Resovia — Ognisko,

16 czerwca: Ognisko — Pogoń I b. Czuwaj — Resovia.

20 czerwca: Lechja — Pogoń I b. Czarni — Ognisko, Polonia — Resovia, Hasmonea — Czuwaj, Ukraina — Sokół II.

23 czerwca: Ognisko — Ukraina, Pogoń I b. — Polonia, Czarni — Lechja, Sokół II — Resovia.

29 czerwca: Czuwaj—Czarni. Resovia — Lechja.

30 czerwca; Ukraina — Polonia, Ognisko — Lechja, Pogoń I b. — Czarni.

7 lipca: Resovia — Hasmonea, Ognisko — Czarni, Czuwaj — Ukraina, Lechja — Polonja,

14 lipca. Pogoń II. — Ukraina, Hasmonea — Lechja, Polonja — Czarni, Ognisko — Czuwaj.

21. lipca: Pogoń I b. — Czuwaj, Resovia — Sokół II. Hasmonea — Polonja, Lechja — Ognisko. Czarni — Ukraina.

28 lipca: Sokół II — Pogoń I b. Czarni — Resovia, Polonja — Ognisko.

4 sierpnia: Sokół II — Lechja, Czarni — Pogoń I b. Hasmonea — Ukraina, Czuwaj — Polonja.

11 sierpnia: Ukraina — Resovia, Sokół II — Polonja, Ognisko — Hasmonea.

15 sierpnia: Resovia — Czuwaj, Sokół II — Ognisko, Hasmonea — Pogoń I b.

18 sierpnia: Czuwaj — Hasmonea, Sokół — II. — Ukraina, Resovia — Pogoń I b.

Terminy spotkań: Sokół II — Hasmonea i Czarni — Hasmonea nie zostały jeszcze ustalone. (Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.).

II. Popularny kurs pływacki na krytej pływalni

W związku z niesłabnącem powodzeniem kursów pływackich Sekcja kajakowa „Pogoni" urządza w kwietniu II. popularny kurs pływacki dla początkujących i zaawansowanych na krytej pływalni przy ul. Jabłonowskich 5 w godzinach wieczornych pod kierownictwem dyplomowanych instruktorów. Opłata za miesięczny kurs ze wstępem i z garderobą zł. 6.

Informacje i zgłoszenia w firmie „Maraton" (Akademicka 22) oraz w w lokalu klubowym (Chorążczyzny 7. III p.) we wtorki od godz. 7 — 9 i w piątki od 8 do 9-ej wiecz.

W przededniu sezonu piłkarskiego

Przygotowania piłkarzy do sezonu. — C o słychać w obozie „Poganiaczy? — Terminarz spotkań lwowskiej Ligi Okręgowej.

Piękne, słoneczne, a przedewszystkiem dość wczesne tegoroczne przedwiośnie wypędziło w całym kraju piłkarzy na boiska. Jedynie na Śląsku uprawiano piłkę nożną przez całą zimę, nawet podczas mrozu, na śniegu. Śląscy piłkarze są więc w dobrej formie. Natomiast w innych dzielnicach Polski silne mrozy i obfite śniegi stawały na przeszkodzie piłkarzom, to też nie mogli oni kontynuować nadal treningów i meczów i bądźto bezczynnie oczekiwali nadejścia odpowiednich warunków atmosferycznych, bądź też ćwiczyli w salach gimnastycznych, starając się utrzymać w dobrej formie fizycznej. I dopiero teraz marcowe słońce, wysuszywszy boiska, pozwoliło na powrót do „piłkarskiego życia".

Zupełnie więc aktualną rzeczą będzie poinformowanie naszych czytelników o sprawach piłkarskich, przedewszystkiem dotyczących lwowskiego światka piłkarskiego.

Otóż zaraz na wstępie *musimy piłkarzy lwowskich pochwalić za ich prace przygotowaw cze do sezonu.*

Po smutnych doświadczeniach z lat ubiegłych, kiedy to drużyny lwowskie należycie do sezonu nieprzygotowane, brały „baty" od swych przeciwników w pierwszych bojach o punkty, zrozumieli wreszcie kierownicy drużyn i gracze, jak wiele znaczy systematyczna zaprawa w gimnastycznych salach przed pierwszem wejściem na boisko. To też tej zimy czołowe zespoły lwowskie rzetelnie pracowały, a rygor i pilność ćwiczeń przedsezonowych dowodzą jasno, z jakim zapałem ruszają one na start.

Kilka słów o Pogoni.

Najwięcej trenowali w tym roku w okresie zimowym *„Poganiacze"*. Zdają sobie oni dobrze sprawę z doniosłości swego udziału w rozgrywkach ligowych. Przecież jedynie na ich barkach spoczywa ciężar obrony honoru piłkarstwa stolicy Małopolski Wschodniej.

Po intenzywnej zaprawie zimowej w formie uprawiania narciarstwa, hokeju czy gimnastyki i gier ruchowych, przystąpili piłkarze Pogoni do treningów na boisku. Kierownictwo postarało się o *sprowadzenie wytrawnego trenera* w osobie internacjonała węgierskiego, trenera drużyn rumuńskich i szwajcarskich, p. *Molnara.* To szczęśliwe posunięcie Kierownictwa Klubu zasługuje na uznanie i dobitnie świadczy, jak bardzo troszczy się to Kierownictwo o swych „pupilków". Należy tu zaznaczyć, że utalentowani gracze I b, II i III drużyny będą otoczeni w tym sezonie szczególną opieką, ażeby w przyszłości mogli w razie potrzeby zastąpić swych starszych kolegów.

Skład pierwszego zespołu Pogoni w porównaniu z ubiegłym rokiem *nie uległ zmianie.* I tak w bramce grać będzie nadal *Albański* (zastępcą będzie młody, utalentowany Richter); w obronie ujrzymy *Berezę i Jerzewskiego;* pomoc stanowić będą w dalszym ciągu: *Hanin, Wasiewicz i Deutschman;* atak: *Matjas I, Zimmer, Matjas II* (zupełnie wyleczony już z przewlekłej choroby nogi), *Nahaczewski i Niechcioł.* Z rezerwowych często będą wypróbowani w walkach ligowych: *Borowski, Kraus, Jaworski, Żróbek i Dmytryszyn,* b. gracz Czuwaju (Przemyśl). A więc poza tym ostatnim same znane nam dobrze nazwiska.

Najbliższe spotkania Pogoni to już w nadchodzącą *niedzielę 31 marca* pierwsza rozgrywka o mistrzostwo Ligi w Krakowie z *Garbarnią.* Dnia 7 kwietnia przeciwnikiem Pogoni będzie zeszłoroczny mistrz *Ruch.* Terenem meczu będą Wielkie Hajduki. Dopiero 14 kwietnia nastąpi *otwarcie sezonu ligowego we Lwowie spotkaniem Pogoni z Polonją* warszawską. Z tych trzech pierwszych meczów musi drużyna lwowska wynieść jak najwięcej punktów, bo strata ich zaraz na starcie byłaby później trudną do odrobienia.

Jeśli chodzi o spotkania *z drużynami zagranicznemi,* to na Święta Wielkanocne przewidziany jest przyjazd wiedeńskiego *Wackeru,* na Zielone Święta *Hungarii,* pozatem projektowane jest sprowadzenie *Cechie Carlin.* Po ukończeniu rozgrywek ligowych zamierza Pogoń odbyć *tournee po Bałkanie.*

Oto kilka uwag na temat przygotowań Pogoni do sezonu. Mamy nadzieję że przy dobrych chęciach graczy i wytrwałej ich pracy dotrzyma Pogoń kroku wszystkim Klubom ligowym i osiągnie swój cel. A cel ten to nie zajęcie drugiego czy trzeciego miejsca, ale zdobycie mistrzowskiego lauru.

Niemniej starannie od Pogoni przygotowywały się do sezonu *inne kluby lwowskie.*

I one już wkrótce rozpoczynają swe mistrzostwa, to też zaprawa przyniesie im pożytek i w pierwszych spotkaniach okażą zapewne dobrą formę.

W skład tegorocznej Ligi Okręgowej wchodzą następujące Kluby: *Czarni, Lechja, Pogoń I b, Sokół II, Ukraina i Hasmonea ze Lwowa, Polonja i Czuwaj z Przemyśla, Resovia z Rzeszowa, a Ognisko z Jarosławja. Czuwaj* zawdzięcza swój awans włączeniu podokręgu stryjskiego do okręgu stanisławowskiego. Dlatego *stryjska Pogoń,* która wywalczyła sobie w zeszłym roku miejsce w Lidze Okręgowej musiała je ustąpić Czuwajowi. Sprawa ta jednak nie jest jeszcze definitywnie załatwiona, ponieważ kluby stryjskie, nie chcąc zgodzić się na włączenie ich do stanisławowskiego okręgu, wystąpiły z protestem i grożą wystąpieniem z ram organizacyjnych PZPN.

bces

=X=

KRONIKA SPORTOWA.

LWÓW. W zawodach strzeleckich z broni małokalibrowej hufców szkolnych P. W. **pierwsze miejsce** zdobył zespół **hufca P. W. gimnazjum I.**, uzyskując 642 pkt. na 700 możliwych. Drugie miejsce przypadło reprezentacji gimn. III.

KRAKÓW. Tytuły **mistrzów bokserskich Krakowa** zdobyli następujący zawodnicy, idąc kolejnością wag: Szczurek, Nowicki, Chwostek, Bednarz, Kolonko, Jodłowski, Morawa (wszyscy z Wawelu).

BERLIN. Mecz hokejowy rozegrany pomiędzy **reprezentacją Niemiec** a **szwedzką drużyną Gotha** zakończył się zasłużonem zwycięstwem Niemców, w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

HELSINGFORS. Na **mistrzostwach narciarskich Finlandji** sukces odnieśli zawodnicy szwedzcy, którzy zajęli pierwsze miejsca w biegach na 18 km. i na 60 km.

PEKIN. W piłkarskim międzypaństwowym meczu **Chiny pokonały Japonję 3:0** (1:0).

Bogaty plon rzetelnej pracy

Wspólny koncert Filharmonji i Polsk. Tow. Muzycznego

Lwów, w marcu.

Dwukrotne, świetne wykonanie arcydzieł Beethovena (I. i IX. Symfonji), zniewala mnie do poczynienia szeregu uwag.

Aby wykonywać symfoniczne dzieła beethovenowskie, nie wystarczy być dobrym muzykiem, posiadać odpowiednią rutynę dyrygenta, talent i wszystkie te cechy, które zdobią najlepszych kapelmistrzów symfonicznych,

ale trzeba się do tych dzieł odnosić z prawdziwym pietyzmem, z głębokiem jakby nabożeństwem,

bo dopiero wówczas może dyrygent — przejęty głębią i wyjątkowem pięknem tych arcydzieł — uwydatnić to wszystko, co obejmują pozornie nieme karty beethovenowskiej partytury.

Dr. Adam Sołtys, którego artyzm, wnikliwość i zapał dyrygencki już wielokrotnie mieliśmy możność podziwiać, posiada wszystkie wspomniane warunki, a sposób podejścia do wykonania obydwu dzieł Beethovena i tych, które dawniej słyszeliśmy, — a już specjalnie symfonji IX-tej — wskazuje na to, że

do opracowania dzieł beethovenowskich przystępuje on naprawdę z wielkim i pochwały godnym pietyzmem.

Wzmocnił tedy pokaźnie orkiestrę, zwłaszcza smyczki, a do wykonania partyj chóralnych sprzągł nietylko oba ofiarne chóry Polsk. Tow. Muz. i Konserwatorjum, ale też zaprosił świetny męski chór **Tow. „Echo - Macierz".** Kierując zaś tak odpowiedzialną i wcale niełatwą pracą olbrzymiego zespołu wykonawców — nie przeoczył żadnego szczegółu wygórowanych żądań nieśmiertelnego kompozytora, wyprowadzając w orkiestrze i w chórze maximum świetnych kontrastów dynamicznych i stosując z finezją i z właściwem mu, idealnem odczuciem rytmiki odpowiednie tempa. Nic więc dziwnego, że

obydwa koncerty odniosły wspaniały, dawno we Lwowie nienotowany sukces.

Jakże świetnie brzmiał potężny chór smyczków, wydatnie wzmożony cennym udziałem uczniów Konserwatorjum! Jak potężnie brzmiały liczne głosowo i z trudem pomieszczone chóry, które — jak wiadomo — w symfonji IX., mają pod względem intonacyjnym, a bodaj-że i rytmicznym nielada orzech do zgryzienia.

Mam wrażenie, że świetne wykonanie IX. symfonji przypisać należy nietylko doskonałemu dyrygentowi, ofiarności, umiejętności i pracy wszystkich wykonawców,

ale też i dużemu entuzjazmowi; udzielił się on i wykonawcom i bardzo licznie na obydwu produkcjach zebranej publiczności, która swym udziałem w tych koncertach zamanifestowała, że ceni prawdziwe piękno sztuki, że chce piękna i że jest go godna.

Wypełnione sale na odbydwu koncertach były reakcją lwowskiej publiczności na niepiękny czyn jednego z warszawskich dyrygentów, który wbrew zapowiedziom programu koncertu we Lwowie, samowolnie pominął dzieło **Beethovena,** czyniąc niejako afront kompozytorowi i zgromadzonej dla słuchania Beethovena publiczności.

* * *

— Wykonanie drugie koncertu z tych samych dzieł, przez wzgląd na salę P. T. M., daleko akustyczniejszą od teatralnej — bezwzględnie zyskało. Ponadto w drugiem wykonaniu brzmiały solidniej fagoty, a cudowne brzmienie smyczków (altówki!) wychodziło pełniej i dosadniej. Gdy o orkiestrę chodzi — trzeba znów podkreślić

akuratność i odpowiedzialną pracę niezrównanego timpanisty, p. Zelenki,

którego rytmiczne sola w II. części 9-tej symf. — bynajmniej na bagatelizowanie nie zasługują — a wymagają nietylko czujnej uwagi i wyczucia rytmu, ale i precyzyjnego słuchu.

Partje wokalne solowego kwartetu 9-tej symfonji wykonały doborowe siły śpiewacze. Przecudny, wymarzony sopran p. **Fr. Platówny,** której — mimo jej rzadkich dziś we Lwowie występów za „gościa" nie uważamy, doskonały i pewny alt p. **Heleny Leskiej** z (op. warszawskiej), miękki, serdeczny i ciepły głos warszawskiego tenora — acz lwowianina p. **Józefa Wolińskiego** i imponujący, wysoce melodyjny śpiew doskonałego basisty warszawskiego p. **Aleks. Michałowskiego** — ukoronowały wykonanie IX. Symfonji. Trzeba też zaznaczyć, że partje solowe tej symfonji, a zwłaszcza tenorowa, należą do najtrudniejszych ze wszystkich, znanych powszechnie partyj wokalnych oratoryjnych a nawet operowych, mimo — iż są nie długie.

Pod adresem dyrekcji Filharmonji należy wyrazić słowa uznania za zmontowanie i tak wysoko pod względem artystycznym stojące wykonanie wspaniałych dzieł, tudzież za dobór świetnych wykonawców: solistów i dyrygenta.

Dodać należy, że choć IX. Symfonja bogactwem wrażeń i swym ogromem przygniata Symfonję I-szą, to jednak ta ostatnia jest w swoim rodzaju arcydziełem, komponowanem jeszcze pod wpływem ojca klasyków I. Haydna i stąd tchnąca słodyczą haydnowskiej inwencji.

Jedno tylko było przykre!

Tekst chóralnej partji IX-tej Symfonji — jest wprost ohydnie tłómaczony

i stanowi stek słów bez sensu. Że też wśród tyłu poetów — muzyków, choćby lwowskich — nie znalazł się dotąd nikt, ktoby ową odę Schillera w właściwą szatę polskich słów ubrał!

W. Hausman.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Handel w tygodniu przedświątecznym

W związku ze zbliżającemi się Świętami Wielkiej Nocy, wydane mają być niebawem zarządzenia w sprawie *godzin handlu* w tygodniu przedświątecznym. W myśl obowiązujących przepisów handel przedświąteczny w godzinach przedłużonych dozwolony będzie w czasie od 14-go do 20 kwietnia włącznie. W niedzielę 14 kwietnia sklepy będą mogły być otwarte od 1 do 6-ej, zaś w dnie powszednie tygodnia przedświątecznego do godz. 9-ej wieczór.

Sliwka za 50 gr.

Do Warszawy nadszedł transport *niesprowadzanych dotąd* do Polski luksusowych owoców. Importerzy owoców południowych zakupili kilka tysięcy skrzyń śliwek afrykańskich. Owoce te kalkulują się bardzo drogo, gdyż przeciętnie *jedna śliwka* w handlu detalicznym kosztuje *50 groszy.*

Doprawdy trudno nie oburzyć się z powodu nowego importu pomarańczowo - banano - śliwkowego.

„Ukraiński" Suspilnyj Promysł"

(g) Niedawno odbyło się walne zgromadzenie „ukraińskiej" spółdzielni „Suspilnyj Promysł", — fabryki, produkującej cykorję „Łuna" i surogat kawy „Prażiń".

Ze sprawozdania tej spółdzielni dowiadujemy się, że w roku ub. kooperatywa *zbudowała w Żółkwi własną suszarnię surowców do wyrobu cykorji.* W ten sposób uwolniła się kooperatywa, co wyraźnie podkreślono w sprawozdaniu, od dostaw tych surowców z zachodniej Małopolski. Akcja oparcia spółdzielni „ukraińskich" *wyłącznie o dostawców ruskich,* jest hasłem naczelnem „ukraińskiego" ruchu i z nim się w ocenie zjawisk gospodarczych stale liczyć musimy.

W kooperatywie „Suspilnyj Promysł" pracuje 46 robotników, a 98 proc. produkcji znajduje swój rynek zbytu w Małopolsce, zaś 2 proc. na Wołyniu.

Kronika gospodarcza

— Związek Izb Rzemieślniczych wystąpi do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Opieki Społecznej z projektem częściowego uchylenia zakazu, pobierania przez mistrzów rzemieślniczych opłat za naukę od terminatorów. Proponowane jest zezwolenie na pobieranie opłat w 14 rzemiosłach m. inn. w stolarstwie, krawiectwie, kuśnierstwie, ślusarstwie i blacharstwie.

— Gł. U. St. dokonał na podstawie 4.720 sprawozdań korespondentów rolnych prowizorycznego obliczenia powierzchni, zasianej oziminami w jesieni 1934 r.

W liczbach bezwzględnych powierzchnia zasiewów tych ziemiopłodów przedstawia się dla całej Polski następująco (w tys. ha): pszenica 1.535.5, żyto 5.706.1, jęczmień 31,3. W stosunku do 1933 r. obszar ten nieznacznie wzrósł, a mianowicie: pszenicy — o 0.5 proc., żyta o 1,0 proc. jęczmienia zaś o 0.3 proc.

— Ministerstwo Skarbu wprowadziło na podstawie nowej ordynacji szereg udogodnień dla płatników podatkowych. M. inn. wydano okólnik o wysyłaniu łącznych upomnień podatkowych dla płatników wiejskich. Upomnienia łączne wysyłane będą pod adresem urzędów gminnych tak, by nie obciążać płatników kosztami egzekucji. Dla uniknięcia pomyłek przy składaniu rekursów podatkowych, ustaliło Ministerstwo Skarbu nowe wzory pokwitowań z odbioru nakazów płatniczych. Na pokwitowaniach tych uwidoczniona jest dokładna data doręczenia nakazu.

— Ponieważ lokale fabryczne wolne są od podatku, a warsztaty rzemieślnicze płacą podatek lokalowy, rzemieślnicy zwrócili się przez związek izb do ministra przemysłu i handlu z prośbą o wyrażenie zdania w tej sprawie.

Ministerstwo odpowiedziało, że przedsiębiorstwa rzemieślnicze, zaopatrzone w karty rzemieślnicze, mogą być uważane za przedsiębiorstwa fabryczne, o ile mieszczą się w budynkach specjalnie przeznaczonych dla tych przedsiębiorstw.

Nowe normy szacunku gruntów

Rozporządzeniem min. roln. i ref. roln. ustalone zostały nowe normy szacowania nieruchomości ziemskich przymusowo wykupywanych przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

Rozporządzenie wprowadza zmianę w dotychczasowym podziale państwa na tzw. okręgi ekonomiczne. Pozostawiając podział na 5 okręgów przesuwa jednak niektóre powiaty do innych okręgów, przeważnie z niższych do wyższych. Zamiast dotychczasowych 8 klas użytków rolnych nowa klasyfikacja przyjmuje 6 klas. Nowy podział łąk obejmuje 6 klas, zamiast dotychczasowych 5-ciu, a również i pastwiska dzieli się na 6 klas, zamiast 5-ciu.

Ceny jednostkowe jednego ha gruntów poszczególnych użytków i klas zostały obniżone o 20—24 proc. Mniejszą obniżkę zastosowano jedynie w 5 okręgu ekonomicznym oraz niższych klasach ziemi.

Przygotowania do „Targów Wschodnich"

Bogaty program imprez. — Sowiety, Rumunja i Japonja już zgłosiły się. — Atrakcje Targów.

(g) Jak się dowiadujemy przygotowania do tegorocznych „Targów Wschodnich", które odbędą się w dn. *od 31 sierpnia do 15 września,* są w pełnym toku. Dyrektor „Targów" p. dr. *Jasiński* projektuje w miejsce wystawy bydła *targ koni.* W tym celu zawiązał się już specjalny komitet, który zajmie się zawodowo tym działem. W dalszym porządku przewidziana jest *impreza lotnicza* na wzór poznański z tem odchyleniem, że, gdy Poznań najsilniej zajął się lotnictwem silnikowem Lwów skieruje uwagę na lotnictwo *szybowcowe.* W ramach tego działu przewidziany jest meeting z udziałem zawodników zagranicznych. Zapewniono sobie udział w „Targach Wschodnich" *Sowietów i Rumunji.* Atrakcją zaś „Targów" będzie udział *Japonji,* która swój pawilon znajdujący się obecnie na wystawie w Turcji, przenieść zamierza do Lwowa.

Pewną nowością będzie projektowany *Targ Mody,* pomyślany jako reklama dla firm krajowych, a przedewszystkiem lwowskich.

Projektowany w roku zeszłym *„Tydzień Lwowski"* przeniesiony zostanie na okres Targów, a bogaty program dostosowany będzie do tła targowego.

W ramach tegorocznych „Targów" odbyć się ma ogólno - krajowy *„Zjazd Lekarzy Ginekologów",* co zmusza niejako „Targi" do urządzenia pawilonu narzędzi lekarskich i farmaceutycznych. Przewidziany jest również *ogólno - krajowy Zjazd Inżynierów - Mechaników,* co również nakazywałoby zajęcie się odpowiedniemi wyrobami mechanicznemi w Polsce.

Jak się dowiadujemy cały szereg firm krajowych zgłosił już w lwowskiej Izbie P. H. swój udział w tegorocznych Targach. Oto pokrótce — co nam zdradzono z tajemnic wstępnych przygotowań do „Targów Wschodnich".

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w lnie, makuchach, siemieniu konopnem, maku, koniczynie, łubinie, rzepaku, mące i otrębach.

Naogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Usposobienie wyczekujące.

Dolar około zł. 5.27½

Poza Giełdą płacono za 6% „Poland" zł. 74.50 i 74.75.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe blokowane hurt 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło formowane hurt 2,90 zł, detal 3,20 zł.

Masło kuchenne hurt 2,50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja hurt. 2.50 zł, detal 5 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 26. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·50
5 proc. poż. inwestycyjna	112·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·75
5 proc. poż. kolejowa	63·60
6 proc. poż. dolarowa	76·25
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	70·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	114·—	Praga	22·14
Gdańsk	173·05	Paryż	34·98
Holandja	358·50	Szwajcarja	171·68
Londyn	25·39	Włochy	43·82
N. Jork	5·31	Berlin	212·85

WANDA GILOWSKA

„Chemja i miłość"

40

— I tak nie skończę — nie martw się. Bo ja zawsze każdą rzecz zaczynam od jutra. Mnie lekarz zakazał spieszyć się ze względu na zdrowie. Matka moja podobno pospieszyła się wydając mnie o dwa miesiące wcześniej na świat jak trzeba było, i a conto tego pośpiechu, ciągle mi zwracała uwagę, spocznij. Więc tak się nauczyłem spoczywać, że dziesięć lat studjuję chemję.

— Masz czas, zaledwo trzydziestkę skończyłeś, do pięćdziesięciu daleko — naciągał Jasio.

— Żebyś wiedział, że mam czas. E, zresztą co ty wiesz jaką rozkosz ma w sobie lenistwo. To takie boskie wyeliminowanie się z maszyny życiowej, czasu i przestrzeni...

— To cherłactwo ducha, zanik woli — mój kochany.

— Djabła tam cherłactwo ducha, lenistwo to rozkosz niebytu. To wyższość nad sprawami codziennemi wiążącemi nas z życiem..

— Szczególnie jak się kto inny troszczy o nasz żołądek. Niewiem, co byś począł, gdybyś musiał troszczyć się o byt.

— To z konieczności dzień bym pracował, a dwa odpoczywał. Najchętniej przyłączyłbym się wówczas do bandy cygańskiej i z niemi włóczył się. O weź naprzykład cyganów, będzie miał dom własny, gdzieś na wsi, a zostawi go, podparłszy drzwi kołkiem, byleby w świat byleby się włóczyć. On ma wrodzone włóczęgostwo tak samo jak ja lenistwo. Ale co nas to wszystko w danej chwili obchodzi. Chodźcie lepiej do knajpy na podśmietanie. Anka stawia projekt, żeby zaprosić dyrektora i Francuza. Zgadzają się jednogłośnie. Wzajemne przedstawienie się i odrazu sprzeczka, gdzie spędzić wieczór.

— Ja jako najstarszy proponuję powrót do miasta — mówi wesoło dyrektor. Wieczory są chłodne, panie za lekko ubrane. Chodźmy do znanej restauracji w rynku.

— Trochę za droga na naszą kieszeń — krzywią się. My to tak, woda sodowa lub mleko i dużo gadania, a tam trzeba dużo jeść, jeszcze więcej pić i mało mówić.

— Nie marudźcie panowie, ja proszę — wtrąca Francuz. Godzą się, formując w dwójki. Anka z Francuzem, Irenka z dyrektorem, Jaś z Żarskim, Załuszka Skierskim. Na dole w parku spotykają trzecią koleżankę z narzeczonym - polonistą. Zabierają ich też ze sobą. Dyrektor troszkę głośniej dysze, ale nie zwalnia kroku, dotrzymując młodym. Zresztą przy Irence czuje się naprawdę młodszym. Tylko mówić nie może wiele. Brak tchu tłumi słowa. Ale zato patrzy z miłością, na dobrze ubraną Irenkę, której kolorowa chustka podnosi piękność cery i czar elegancji. Torbę i rękawiczki z Londynu zauważył też. Perwszy raz widzi ją od stóp do głowy dobrze ubraną. Szczegółowie te drobiazgi od niego dopełniają jej wytwornego wyglądu. Konstatuje z przyjemnością, że Irenka musi nosić piękne rzeczy. Ma rasę i dystynkcję w całej postaci.

Zatrzymują się przed tramwajem. Jaś protestuje, on woli iść. Dzielą się na dwa obozy, jadących i pieszych.

— My tymczasem stół zarezerwujemy — mówi Francuz, zostając z Anką na platformie. Dyrektor z Irenką szukają miejsca dla siebie, żeby nareście porozmawiać.

— Już miesiąc pani bawi we Lwowie i dopiero dziś pierwszy raz przypadkowo spotkaliśmy się.

— Albo ja rozporządzam czasem — tłomaczy się Irenka.

— A przecież pani chodzi na spacery w niedzielę.

— Trzeci raz jestem. Tamtego tygodnia lał deszcz, więc wróciliśmy do domu i grali w brydża, — tłomaczy się nieudolnie.

— Niech pani przynajmniej raz dwa razy w tygodniu zadzwoni do mnie... Ja nie mogę żyć bez wiadomości o pani... Ja się męczę Irenko... A pani podobno zakochana w asystencie — ryzykuje pytanie, choć wie dobrze, że to nie prawda. Za dobrym psychologiem jest, żeby nie zauważyć iż tylko on to jest łaś. jest zakochany na prawdę, a Irenka łudzi się tylko. Najlepszy dowód, że wołała jego towarzystwo.

— Lubię go — mówi szczerze. Dobry jest.

— Kto dla pani mógłby być niedobry. — Wzdycha dyrektor. Ale my się musimy od czasu do czasu widywać. Przy pani pracy uciążliwej, potrzebną jest i rozrywka jakaś. Tak nie można zasklepiać się w nauce. Irenka nie może sobie tak nadzwyczajnie przyjemnie wyobrazić rozrywkę w jego tylko towarzystwie. Tak z wszystkimi owszem. Ale przyrzeka kiwnięciem głowy.

— Pani się musi do mego towarzystwa przyzwyczaić, panno Irenko...

Chce być uprzejmą, więc nie protestuje.

— Ja lubię pana towarzystwo, dyrektorze, tylko nie mam naprawdę czasu. Ten rok jeszcze muszę przepracować porządnie. A dołożyłam jeszcze sobie, specjalnie studja nad węglem aktywnem.

Oczy dyrektora powlekają się smutkiem. Jakaś dotychczas obca jej litość, ogarnia ją. Przysuwa się odrobinę bliżej. On przecież jest dobry, z tą psią miłością. A torba i rękawiczki takie śliczne jeszcze nigdy nie miała tak wytwornych rzeczy — myśli równocześnie. I przyjechał do Jasia, ażeby ją pocieszyć w smutku...

— Będę się starała dyrektorze, żeby od czasu do czasu dać panu znać o sobie...

Ale już są w mieście. Zamiast podziękowania, silny uścisk ręki przy wysiadaniu. Łączą się z towarzystwem i rozmowa zaczyna się ogólna.

Stół duży jest wolny, dla dyrektora zawsze wszystko jest wolne, choć sala nabita gośćmi. — Był zarezerwowany — tłomaczy kelner opuszczającym go niechętnie mieszczuchom. Jacyś panowie podchodzą do dyrektora. — Ach, znajomy profesor uniwersytetu z Warszawy i literat L. Całują się z dyrektorami i naturalnie zostają z miejsca zaproszeni do wspólnego spędzenia wieczoru. Reszta piechurów nadesła też.

(C. d. n.)

Nie rokowania, lecz rozmowy toczą się w Berlinie

Trzygodzinne przemówienie kancl. Hitlera na temat misji dziejowej Niemiec

BERLIN, 25. 3. (PAT). Ze strony angielskiej podkreślają wyraźnie, że *w Berlinie nie chodzi o rokowania, lecz tylko o rozmowy*. Dają przytem wyraz zapatrywaniu, że rozmowy, choć czysto informacyjne, byłyby utrudnione w razie obstawania przez Niemcy przy żądaniu posiadania zbyt wysokiego stanu zbrojeń.

Z urzędowej strony niemieckiej oświadczono na temat charakteru tych rozmów co następuje: *Niemcy i Anglja udzielają sobie wzajemnie wyjaśnień co do poglądów na obecną sytuację polityczną i omówią zapatrywania na projekty, wysunięte w debatach międzynarodowych.* Na pierwszym planie stoją tezy, wysunięte przez komunikat londyński z 3 lutego br., a zatem omawiana jest przedewszystkiem *kwestja ograniczenia zbrojeń.*

Strona niemiecka podkreśla *gotowość ograniczenia swych zbrojeń, ale tylko jeżeli wszystkie państwa uczestniczyć w niem będą w równej mierze,* z uwzględnieniem specjalnego położenia poszczególnych państw. To stanowisko rządu niemieckiego podkreśla wyraźnie „Dipl.-Pol. Korrespondenz", oświadczając, że *wszystkie wielkie zagadnienia europejskie stają przed Niemcami pod specjalnym kątem widzenia, wynikającym choćby z przyczyn geograficznych i fakt ten musi być uwzględniony.* Drugą sprawą jest projekt paktu wschodniego. W kwestji tej stanowisko Niemiec jest, jak wiadomo, zdecydowanie negatywne, jeżeli chodzi o obecnie proponowaną formę tego paktu. *Strona niemiecka powołuje się przytem na układ polsko - niemiecki, wysuwając go na dowód swej gotowości pokojowego regulowania swych stosunków ze wschodnimi sąsiadami.*

Trzecim punktem, stanowiącym temat dzisiejszych rozmów, jest plan paktu naddunajskiego. Stanowisko Niemiec w tej kwestji jest następujące: *Pakt naddunajski nie może być wyzyskany do przedłużenia obecnego niemożliwego stanu między Niemcami a Austrją.* Nie może on również pozwolić, aby którykolwiek z jego uczestników mieszał się do wewnętrznych stosunków Austrji. Chodzi przedewszystkiem o ingerencję Włoch i wpływy finansowe Francji.

Czwarte omawiane zagadnienie ,tj. przystąpienie Niemiec do paktu lotniczego, zostało odrazu b. chętnie zaakceptowane przez rząd Rzeszy. Szczegóły więc tego zagadnienia sprowadzają się obecnie przedewszystkiem do stanu liczebnego przyszłej niemieckiej floty lotniczej.

Dla strony angielskiej ważny jest punkt piąty rozmów berlińskich, a mianowicie *wyświetlenie stanowiska rządu Rzeszy wobec kwestji powrotu Niemiec do Ligi.* Z punktu widzenia angielskiego, zgoda Niemiec na udział w międzynarodowych rozmowach genewskich stanowi o zasadniczem uznaniu dobrej woli Rzeszy do międzynarodowej współpracy we wszelkich kierunkach. Punkt widzenia Niemiec streszcza się w następującem oświadczeniu: *O powrocie Rzeszy do Ligi może być dopiero wówczas poważnie mowa, gdy uznane zostanie w pełni równouprawnienie Niemiec.*

HITLER NIENAWIDZI ZSRR.

LONDYN, 25. 3. (PAT). Berliński korespondent Reutera omawiając odbytą dziś przedpołudniem 3 i półgodzinną konferencję min. Simona i Edena z kancl. Hitlerem stwierdza, że *w brytyjskich kołach politycznych panował po tej rozmowie ostrożny optymizm.* W kołach tych podkreślano przytem, że nie było żadnej konferencji, były tylko rozmowy. W Londynie otrzymano wiadomość, że *przez całe 3 i pół godziny przemawiał tylko kancl. Hitler a nikt z Anglików głosu nie zabierał.*

Według dalszych relacyj Reutera, *Hitler przedstawić miał misję dziejową potężnych Niemiec jako ochrony cywilizowanej Europy przed bolszewikami.* Korespondent zaznaczył przytem, że podejrzenia w stosunku do Rosji sow. dominują dziś w polityce Niemiec. Hitler uważa Rosję za odwiecznego wroga państw zachodnich. Wobec jednego z gości angielskich, którego korespondent Reutera nie wymienia, mając jednak wyraźnie na myśli lorda Lithiana, *Hitler wyrazić się miał, że zawieranie paktów z ZSRR byłoby zbrodnią wobec cywilizacji.*

Ojciec św. przygotowuje encyklikę o pokoju

RZYM, 25. 3. (PAT). Wychodzący we Florencji dziennik „Il Nuovo Giornale" omawia w korespondencji z Rzymu encyklikę, którą przygotowuje obecnie Papież, a która ma być jednym z najdonioślejszych aktów Papieża Piusa XI. Encyklika ma stwierdzać, że zdaniem Ojca św. nadeszła właśnie chwila, aby ze strony najwyższego autorytetu duchownego wypowiedzieć w imię najwyższych ideałów chrześcijańskich słowa pokoju.

Encyklika zwrócić ma uwagę narodów na poważne niebezpieczeństwo barbarzyństwa, grożącego zniszczeniem cywilizacji, którego oznaki już istnieją. Ojciec św. sądzi, że sprzeniewierzyłby się swej misji, gdyby zaniechał wskazania na ciężkie godziny, jakie przeżywa świat i gdyby nie nakłonił narodów do zastanowienia się przed najcięższą odpowiedzialnością, jaka mogłaby spaść na nie, gdyby w dalszym ciągu zajmowały obecne stanowisko.

Dalej encyklika ma stwierdzać, że dokonano już i dokonywa się wiele szlachetnych wysiłków celem umożliwienia powrotu do braterskiego współżycia między narodami w nastroju wzajemnego zaufania i przy należnem uznaniu uprawnionych interesów narodowych wszystkich. Wysiłki te jednak nie osiągną celu, ponieważ na świecie panuje trwoga, brak zaufania i niepewność, gwałcenie paktów i układów zawartych, co wywołuje w narodach przeświadczenie, że żadna siła moralna nie może już powstrzymać nieumiarkowanych żądań i że spokój i bezpieczeństwo narodów nie będą już miały nigdy żadnych rękojmi.

W zakończeniu Papież wzywać ma narody świata, aby posłusznie słuchały głosu Boga, jedynego głosu, który nigdy nie zdradza. Narody winny wspomagać pokojowe wysiłki swych rządów, współpracując z niemi życiem chrześcijańskiem, a zwłaszcza modłami.

Wybór prezydjum

lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

(K) Dzień 26 bm. (poniedziałek) pozostawała we Lwowie pod znakiem wyborów prezydjum do lwowskiej Izby Przem. - Handlowej. Już w niedzielę dnia 24 bm. przybył do Lwowa dyrektor Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w Polsce, p. płk. *Kwiatek* i rozstrzygnął wszelakie wątpliwości, jakie nagromadziły się dokoła zagadnienia kooptacji i wyboru prezydjum Izby. Wczoraj w sali Izby P. H. miały miejsce dwa zebrania: pierwsze o godzinie 4-tej popoł., drugie *plenarne* o godz. 6-tej wieczorem.

Na pierwszem posiedzeniu dokonano kooptacji tylko 4 członków Izby, mimo iż ustawa przewiduje możność wybrania 7-miu. Na podstawie kooptacji weszli w skład Izby panowie: Natan *Weinreb* (kupiec), Filip *Zipper* (kupiec), Kazimierz *Gubrynowicz* (właściciel księgarni) i Władysław *Dobrzański* (właściciel apteki). Żałować należy, że kupców wstawiono w kołyski „przemysłowe" — według opinji ogólnej bowiem spodziewano się kooptacji dwu kupców i dwu przemysłowców. Zebraniu kooptacyjnemu, które, jak głoszą, miało ciężkie drogi przemarszu, przewodniczył p. naczelnik Kasztelewicz.

Drugie zebranie plenarne, w którem prawo udziału miało 80 radców, odbyło się o godzinie 6-tej wieczorem. Otworzył je p. nacz. Kasztelewicz, który użyczył głosu p. wicewojewodzie Marjanowi *Sochańskiemu*. Pan wicewojewoda w zastępstwie p. wojewody Beliny - Prażmowskiego, otworzył imieniem rządu *pierwsze plenarne posiedzenie lwowskiej Izby P. H.*, wskazując na jej rolę „w spełnianiu niektórych funkcyj zleconych przez rząd, lecz również na administracyjne współdziałanie i pozytywną współpracę w sensie ogniwa pomiędzy rządem a reprezentowanemi przedsiębiorstwami przemysłowo-handlowemi".

Na przewodniczącego plenarnego zebrania powołał p. wicewojewoda b. min. p. Władysława *Stesłowicza*, który ogłosił wybory do prezydjum Izby.

Prezesem Izby wybrany został senator Marcin *Szarski*, jej dotychczasowy prezes od r. 1920. Na p. dr. Szarskiego padły wszystkie głosy z wyjątkiem trzech białych kartek. Pan dr. Szarski dziękując za wybór oświadczył, że pilnie stać będzie na straży interesów gospodarczych tej części kraju, w której pracuje lwowska Izba P. H. Prezes Szarski urodzony w r. 1868 w Krakowie, jest członkiem Rady Nadzorczej Cukrowni w Chodorowie, lwowskiego Tow. Akcyjnego Browarów, oraz fabryki drożdży w Lesienicach i prezesem Izby Handlowej polsko - francuskiej.

Skolei przystąpiono do wyboru dwu wiceprezesów Izby z *sekcji przemysłowej*. Wybrani zostali: dr. *Paweł Csala*, który na 40 głosów otrzymał 35 i p. inż. *Stefan Dażwański*, na którego padło 30 głosów; 5 głosów otrzymał p. dyr. inż. Kozicki. Głosy, które otrzymał p. dyr. Kozicki, rzucone zostały prawdopodobnie z kół nafciarskich, co jest o tyle charakterystycznem, że p. inż. Dażwański jest dyrektorem państwowego „Polminu".

Pan dr. *Paweł Csala* urodz. w r. 1885, jest dyrektorem „Oikosu", prezesem Syndykatu Drzewnego, dyrektorem „Związku Fabryk Dykt" w Warszawie, a jako b. wójt Brzuchowic, dał się poznać, jako dzielny działacz społeczny i gospodarczy. Pan inż. Dażwański jest, jak już podaliśmy, dyrektorem „Polminu" i prezesem Rady Nadzorczej „Pioniera".

W myśl porządku dziennego, dokonano wyboru dwu wiceprezesów z *sekcji handlowej*. Wybrani zostali: p. *Juljan Scheyer*, który otrzymał na 40 głosujących 36 głosów i p. *Henryk Suesser*, na którego padło 35 głosów.

Pan *Juljan Scheyer* urodzony w r. 1877 we Lwowie, syn śp. Karola, wiceprezydenta m. Lwowa, obrońca Lwowa w randze kapitana, jest znanym kupcem i wiceprezesem „Kongregacji Kupieckiej". Godność wiceprezesa Izby piastuje po raz drugi, cieszy się ogólnem zaufaniem kół kupieckich, a jako b. uczeń Akademji Handlowej we Wiedniu, zaznaczył się we Lwowie niejednym czynem gospodarczym i społecznym.

P. *Henryk Suesser* jest członkiem dyrekcji Banku Hipotecznego i wiceprezesem Żydowskiego Klubu Mieszczańskiego.

Po dokonaniu wyborów prezydjum, p. dr. Stesłowicz zamknął pierwsze plenarne posiedzenie Izby. P. prezes Szarski złożył podziękowanie za przeprowadzenie i opiekę nad wyborami p. naczelnikowi Kasztelewiczowi, co przyjęto oklaskami.

Francja buduje nowe okręty wojenne

PARYŻ, 25. 3. (PAT). Po przemówieniu min. Pietri w Izbie Dep. *uchwalono 453 głosami przeciwko 125 wniosek rządowy o budowie jednej jednostki linjowej morskiej i 2 torpedowców przed końcem r. 1935 i rozpoczęcia po 1 stycznia 1936 budowy nowych okrętów linjowych* i upoważniono rząd do rozłożenia na budżety w latach 1935-39 sumy 785 miljonów fr. na jednostkę linjową, 148 na torpedowce i 132 na inne z tem związane cele.

Wręczenie nagrody Jalu Kurkowi

WARSZAWA, 25. 3. (PAT). W Polskiej Akademji Literatury w obecności min. Jędrzejewicza odbyła się uroczystość w 100-lecie zgonu Maurycego Mochnackiego. Na zakończenie prez. *Sieroszewski wręczył nagrodę młodych Jalu Kurkowi.*

Oryginalne wywody „Timesa"

LONDYN, 25. 3. (PAT). „Times" nazywa wizytę berlińską misją dziejową. Francja i Włochy uważały za konieczne uzyskać w przededniu wizyty zapewnienie co do jej celów. Długotrwała polityka Anglii powinna dostatecznie przekonać Francję, że decyzja londyńska, dotycząca wizyty berlińskiej, nie posiadała żadnych ciemnych i egoistycznych celów. „Times" oświadcza sarkastycznie, że powinno się **pozwolić Anglji na prowadzenie własnej polityki bez ustawicznego tłumaczenia się i usprawiedliwiania. O ile rezultaty wizyty berlińskiej nie dadzą rozczarowania, konferencja w Stresie nie powinna przybrać charakteru antyniemieckiego conclave, tem bardziej, że, zdaniem „Timesa", celem Stresy jest zwołanie innej konferencji z udziałem Niemiec, Rosji sow. i Polski.**

Dziennik wyraża dalej nadzieję, że Niemcy uznają konieczność szanowania wiążącego charakteru umów i konwencyj. Oczekiwanie, że Niemcy zgodzą się absolutnie na każdy szczegół istniejącego stanu rzeczy w Europie, byłoby oszukiwaniem samego siebie. — Wyraźnie przyjęta być winna zasada, że zmiany dokonywane być mogą tylko metodami pokojowemi. — Jeżeli Niemcy będą mogły przekonać swych angielskich gości, że zwiększenie armji niemieckiej ma istotnie cele czysto pokojowe, to Europa stanie u progu nowej ery, w której zmiany mają być dokonywane bez zastosowania przemocy.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. INŻ. KAROL BILY

em. wizytator Kuratorjum O. S. L., zasnął w Panu w 74 roku życia, osierociwszy żonę Leonję z Hołubowiczów, dzieci Stanisławę Wojtowową, inż. Witolda i rodzinę. Ur. w Stryju, odbywał studja we Lwowie i Wiedniu, poczem poświęcił się służbie kolejowej. Na stanowisku tem, pozostawał jednak niedługo, objąwszy następnie posadę wychowawcy w szkole zawodowej w Świątnikach. Walory pedagogiczne, jakiemi się odznaczał, talent organizacyjny i zamiłowanie do pracy nauczycielskiej sprawiły, iż Jemu powierzono misję założenia szkoły zawodowej w Tarnopolu, której był pierwszym dyrektorem. W uznaniu owocnej działalności, mianowany wizytatorem O. S. L., dbał o rozwój szkolnictwa zawodowego ,oraz wysoki poziom nauki i nauczania. Był przyjacielem młodzieży, która czuła, iż zbliża się do niej sercem, że to nie urzędowy przedstawiciel nauki, lecz opiekun troskliwy i współczujący, prostuje jej ścieżki. Na piastowanem przez siebie stanowisku przysporzył swemu społeczeństwu wiele pożytku, jako człowiek bezmiernie dobry i niewyczerpanie uczynny. Zasady Jego życiowe oparte były na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej. Cechowało Go serdeczne obejście z każdym i takt postępowania. Najlepszy mąż, ojciec i dziadek, miał w sobie wiele z cech patrjarchy. Po życia trudach i znojach, znalazł jedynie prawdziwy, wieczny pokój. — Cześć Jego świetnej pamięci! (x)

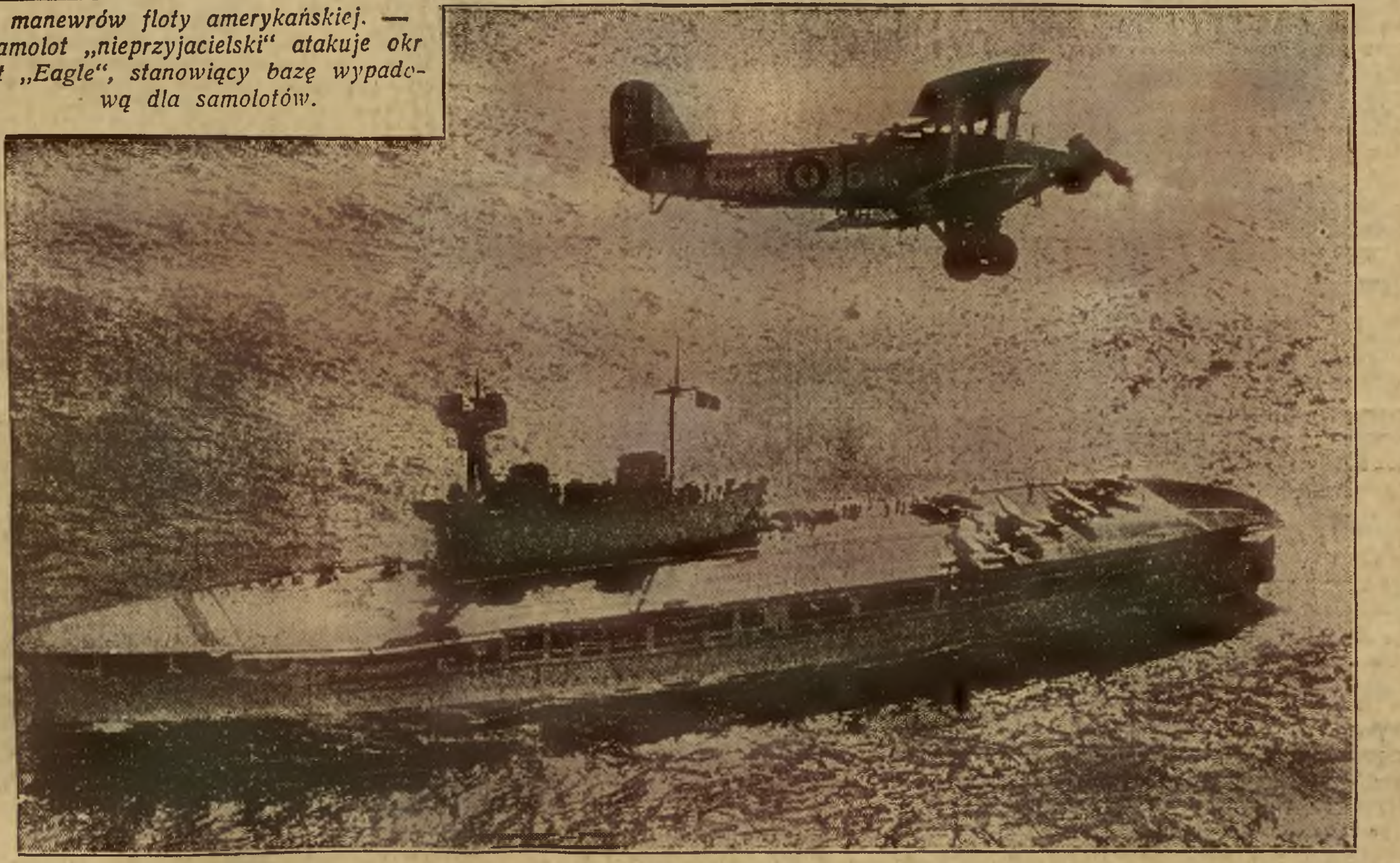
Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy,

Z manewrów floty amerykańskiej. — Samolot „nieprzyjacielski" atakuje okręt „Eagle", stanowiący bazę wypadową dla samolotów.



Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Pianino

kupię okazyjnie. Zgłoszenia do Adm. „Zapłacę gotówką". 13357

Kupujemy

motory ssący gazowe od 60—80 Km. Bracia Rosen Bełz p. Sokal. 13446

Kupuję

różną ilość książek beletrystycznych lektur szkolnych Koba Brajerowska 10. 13438

Kto kupi

Kalendarz Legjonów, Tygodnik Polski 1915 Trybunę Polską 1919 „Legitymacja 794". 13431

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Sprzedam

kamienicę nową II p. we Lwowie pierwszorzędnie wykonaną największy komfort ładnie położona, dochód roczny 9.600, Oferty Kurjer Zimor. 10 pod „105.000". 13298

Fortepiany

pianina, okazyjnie sprzedaje i wypożycza Kubessa Lwów, Rynek 9. 13358

Oryginalny

perski dywan 2,40×1,65 okazyjnie sprzedam tel. 265-32. 13429

Lampy

naftowo-gazowe i spirytusowe najtaniej Lwów, „LUX" Akademicka 15. 457

Buraki

ekendorfskie i półcukrowe 77 Zł groch Viktorja i Folgera 25, wyka 15, kmiecik 68, mak niebieski 40 esparzeta 15 Zł. za 50 kg. wraz z workiem brutto za netto wysyła majątek Bucniów k/le Tarnopola. 13416

Togi

i birety adwokackie, prokuratorskie, sędziowskie najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 215

Sypialnia

drapo machoń do sprzedania. Lwów, Piekarska 13 stolarnia 13422

Do

sprzedania 2 łóżka żelazne z siatkami sprężynowemi i materacami. prawie nowe, oraz maszynka do krajania chleba Lwów, św. Pietra 25/II p. drzwi 14 od 14—17-tej. 13442

Suknie

wełniane jedwabne sprzedam. Lwów, Chorążczyzny 24 II p. 13461

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Poszukuje

2-u słonecznych pokoi z kuchnią komfortem w pobliżu tramwaju starsze samotne małżeństwo urzędnicze od 15 czerwca lub 1 lipca. Czynsz gwarantowany. Zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 pod „Abonent telefonu". 13454

6 pokoi

pełny komfort I piętro Lwów. Batorego 32. 13463

Pokój

z kuchnią półkomfort Lwów Chorążczyzna 11A wynajmę gospodarz. 13456

Mieszkania

4—5 pokoi szukam, pełnokomfortowe z balkonem, obszerne Zgłoszenia Kurjer Lwowski pod „Słońce". 13460

3 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Listopada 93A. 13467

Garsoniera

komfortowa wejście z bramy Lwów, Długosza 37 m. 6. 13465

Pani

z towarzystwa mająca mieszkanie we Lwowie poszukuje pokoju nieumeblowanego tylko na lato na peryferii Lwowa gdzie jest duży sad tylko u inteligentnej spokojnej pani. Zgłoszenia do Administracji Zimorowicza 10 „Sad". 13462

3 pokoje

komfort dzielnica ogrodowa I-sza, od maja. Informacje: Czereśniowa 7. 13443

5-pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 5 dozorca wskaże 13458

Zajmę się

mieszkaniem wyjeżdżających za pokój. Pierwszorzędne referencje. Szajnochy 5 (portier). 13457

Dom

ogród do wynajęcia, okolica Czortkowa. Listy Lwów, Tarnowskiego 50 m. 1. 13373

Małeckiego 6

dwa pokoje ewentualnie pokój z kuchnią dla rządowców do wynajęcia.. 13444

Mieszkania

6 i 4 pokoje komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11. 13137

2, 4 pokoje

pełnokomfortowe Lwów, Skrzyńskiego 4 I p. właścicielka. 13439

2 pokoje

nieumeblowane z łazienką osobnym wejściem do wynajęcia od 1 kwietnia. Zyblikiewicza 18 I p 13455

Oficer

poszukuje od maja nieumeblowanego komfortowego pokoju Okolica ul. Potockiego. Zgłoszenia do 2 dni pod „Maj". 13453

Kobieta

w średnim wieku poszukuje mieszkania za obsługę. Możliwie do małej kamienicy. Wiadomość F. S. Lwów, Jabłonowskich 36 II p. drzwi Nr 15. S

Od 1 kwietnia

3 i 4 pokojowe mieszkanie komfort. Lwów. Kurkowa 44. 13173

Pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator" B

4 pokoje

komfortowe do wynajęcia Lwów Zachariewicza siedm obok Techniki. 13175

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem na I p. do wynajęcia Łyczakowska 122. Wiadomość u fryzjera. G

4 pokoje

komfort od 15 kwietnia czynsz przedwojenny. Lwów, Głęboka 19/II. oglądać od 12—3. 13433

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki. przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

29 Listopada 19

4 pokoje komfort okratowane zaraz wynajmę. Tel. 9-43. Oglądanie zgłoszenia 17—18. 13240

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik". B

5 pokoi

komfort, słoneczne, wysoki parter, zremontowane. Objaśnienia Zachariewicza trzy (obok Politechniki) pierwsze piętro, od jedenastej do dwunastej. 13290

3 i 5

pokoi komfort do wynajęcia Lwów. pl. Akademicki 3. 13388

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 27 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Koncert ork. Landowskiego i Pewznera. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Koncert Tria Dworakowskiego. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 15.45 Transm. z Krakowa. 16.30 „Sylwetki kobiet zasłużonych — Marja Dulębianka“ wygł. Michalina Grekowicz. Na wsz. st. 16.45 Chwila Rubinsteina (płyty). 17.00 „Podstawy wiedzy współczesnej“ „Polityka państw europejskich po wojnie“ odczyt prof. Jana Dąbrowskiego.

17.15 Koncert z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej“ w wyk. Ireny Dubiskiej (skrzypce), prof. Z. Drzewieckiego (fortepian). Progr. omówi dr. A. Simonówna. 1) Ravel: Menuet, 2) Prokofjew: Gawot fis-moll op. 28 — wyk. Z. Drzewiecki, 3) de Falla-Kochański: Tańce ognia, 4) R. Strauss-Dushkin: Walc z op. „Kawaler srebrnej róży“ — wyk. I. Dubiska, 5) Różycki: Taniec polski I z op. 27, 6) Szymanowski: Mazurek — wyk. Z. Drzewiecki, 7) Bartok-Bekely: Taniec rumuński, 8) Milhaud: Corcorado, taniec brazylijski — wyk. I. Dubiska, 9) Szymanowski: Krakowiak, 10) Maciejewski: Krzesany, taniec góralski — wyk. Zb. Drzewiecki. 18.00 Z Torunia. Koncert Koła Śpiewaczego „Hasło“. 18.15 Wesoły skecz. 18.30 Skrzynka techn. — inż. J. Miński. 18.40 Silva rerum i życie art. 18.45 Pieśń włoska (płyty). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 „Tajemniczy kraj — Polesie“ felj. turystyczno-krajoznawczy wygł. p. Jadwiga Getterowa. 19.25 Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Kwadrans na altówce w wyk. M. Szaleskiego (altówka) i Janiny Konopasek-Szaleskiej (fort.). 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Coraz prędzej, coraz weselej“ (płyty). 20.45 Dz. wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Marji Wiłkomirskiej. 21.30 Minuty literackie — nowela Bol. Eustachiewicza „Kalikant“.

21.40 Pieśni polskie w wyk. Anieli Szlemińskiej. 22.00 Koncert rekl. 22.15 „Pozdrawiam cię płytą gramofonową“. 23.00—23.05 Komunikaty.

NAJPIĘKNIEJSZA PŁYTA GRAMOFONOWA! — POZDROWIENIA PRZEZ RADJO!. Piękna muzyka — piękne pozdrowienia — miłe życzenia — piękny i dobry cel: złączyć radjosłuchaczy w jedną rodzinę! Taki jest ideał nowego działu programu Rozgłośni Lwowskiej! Do tego celu idą już solidarnie i tłumnie Radjosłuchacze, którzy przy zamawianiu płyt stosują się do następujących zasad:

1. Koncert życzeń ma za cel: umożliwić słuchaczom ponowne wysłuchanie najpiękniejszych płyt, przesłanie drogą radjową życzeń i pozdrowień. Kwoty składane przy zamawianiu płyt idą na „Radjową Akcję Doraźnej Pomocy“: dostarczanie chorym radja, pomoc w leczeniu, dożywianie, opał. Zapraszamy do udziału i współpracy w tej akcji.

2. Dyrekcja Programowa Rozgłośni (dział: Redakcja Koncertu życzeń) zastrzega sobie prawo nadania innej płyty, gdyby: a) zamówionej płyty nie było na składzie, b) tytuł, treść, poziom płyty nie odpowiadały artystycznym założeniom radja, mogły urazić odbiorcę płyty lub ogół radjosłuchaczy.

3. Nadanie płyty w specjalnym terminie może być wykonane tylko w miarę miejsca, po osobistem porozumieniu się z Redakcją Koncertu życzeń.

4. Nie przyjmuje się do koncertu życzeń żadnych reklam, chociażby pod pozorem „pozdrowień i życzeń.“

NOWELA B. EUSTACHIEWICZA — W RADJO. Niedawno ukazał się na półkach księgarskich zbiór nowel Bolesława Eustachiewicza p. t. „Koło życia“ wywołując żywe echo na łamach prasy. Książką lwowskiego literata zainteresowano się również zagranicą. „Jego wnikliwe odczucie doli biednych i nieszczęśliwych — pisze o autorze Rosa Bailly z „Les amis de la Pologne“ — splata się w jego opowiadaniach w całość, w której powaga tonu łączy się ze świetną znajomością odtwarzania“. Jedną z nowel tego zbioru usłyszą radjosłuchacze w środę o godz. 21.30.

MARJA DULEBIANKA. Minęło już 16 lat od śmierci Marji Dulębianki, jednak starsza generacja lwowian dobrze pamięta jej szczupłą postać o energicznych, męskich ruchach. Niezmordowana działaczka niepodległościowa walczy również energicznie o polityczne prawa kobiet i rozwija niestrudzoną działalność na polu opieki społecznej. Mimo wytężonej pracy humor nigdy jej nie opuszczał. Zamaszysta jej postać wnosiła pogodę i otuchę wszędzie, gdzie się pojawiła. Sylwetkę tej niezwykłej kobiety nakreśli znana prelegentka lwowska p. Michalina Grekowicz w środę o godz. 16.30.

20.05 PRAGA. Koncert uroczysty.
21.00 RADIO PARIS „Kupiec Wenecki“ — opera Hahna.
22.20 KOPENHAGA. Koncert wiecz.

Czwartek, dnia 28 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Transm. z Warszawy i Krakowa. 14.00 „Muzyka przy czarnej kawie“, płyty. 15.45 „Po dwie piosenki“ na płytach. 16.30 Transm. z Warszawy. 16.45 Amelitta Galli Curci (płyty) 17.00 Transm. z Krakowa, Warszawy i Wilna. 18.30 „Listy i programy“ omówi dyr. J. S. Petry. 18.40 „Silva rerum“ i życie artyst. 18.45 Muzyka salonowa z płyt. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 „Wrażenia z teatru Meyerholda“, felj. wygł. reż. W. Krasnowiecki. 19.25 Lokalne wiad. sport.

19.30 Transm. z Warszawy i Poznania. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.05 Transm. z Warszawy.

—0—

20.45 RZYM. Koncert symf.
22.00 LONDYN NAT. Muzyka organ.
22.30 STRASBURG. Recital fortep.

—0—

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 27 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 — 14.00 Transm. z Warszawy.

15.46 „Popularne suity“. Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 1) J. Massenet: Scenes pittoresques: a) Marsz, b) Air de ballet, c) Angelus, d) Fete Boheme, 2) Eric Coates: Miniature Suite: a) Taniec dziecinny, b) Intermezzo, c) Scena taneczna, 3) Karl v. Kaskel: Dwie cz. z suity „Miniaturen“: a) Arlekin i Colombina, b) Gawot. 16.30 Transmisja ze Lwowa. 16.45 Kwadrans słynnych artystów: A. Piccaver (płyty).

17.00 Odczyt pt.: „Podstawy wiedzy współczesnej“ z cyklu „Polityka państw europejskich po wojnie“ wygłosi dr. J. Dąbrowski, profesor Uniw. Jagiell. 17.15 Transmisje z Warszawy i Torunia. 18.30 „Skrzynka techniczna w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Piosenki lud. z płyt. 19.07 Program na dzień nast. 19.15 Poradnik turyst. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.00 Muz. z płyt. Rossini: Opera komiczna „Cyrulik Sewilski“ w wyk. solistów, chóru i ork w skr. 20.45 Transm. z Warszawy. 21.30 Odczyt w jęz. tureckim pt.: „Turcy w Polsce“ wygł. dr. T. Kowalski. prof., U. J.

21.40 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 23.05 Transm. z Warszawy.

—0—

Czwartek, dnia 28 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież., oraz wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.45 Muz. salon. z płyt. 16.30 Transm. z Warszawy. 16.45 Kwadrans słynnych artystów z płyt.

17.00 „Fale elektryczne w służbie badawczej nad materją“ — reportaż z Zakładu Fizycznego Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie — przepr. dr. B. Doborzyński, doc. U. J.

17.15 Transm. z Warszawy i Wilna. 18.30 „Skrzynka ogólna“ w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.45 Muz. lekka z płyt.

19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Felj.: „Przez moje okno“ red. J. Bajsarowicz. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.05 Transm. z Warszawy.

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212. B.

Od 1 maja
5 pokoi pokój służbowy komfort woda bieżąca centralne ogrzewanie wysoki parter. Wiadomość Lwów, Głęboka 8/I prawa. 13322

2 pokoje
kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6, telef. 80-90. B

Pokoje umebl.
BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Pokój
wspólny dla panienki Lwów, Piaskowa 9A. 13415

W domu
Akademickim im. A Mickiewicza, przy ul. Łozińskiego 7, są wolne mieszkania hotelowe wygodne, bo: w miejscu tani bufet i jadłodajnia Bratniej Pomocy, bezpłatne łazienki, położenie w śródmieściu. Opłata za dobę od osoby: 1) w pokoju dwuosobowym 80 gr, 2) w pokojach trzy- i czteroosobowych 60 gr. 13448

Pokój
umeblowany komfort niekrępujący cichy Lwów, Zielona 51/I. 13464

Szukam
dwupokojowego komfort. zaraz później. Zgłoszenia „Emerytka państwowa“. 13445

Pokój
kawalerski z urządzeniem komfortem, używaniem łazienki zaraz do wynajęcia. Lwów, Łąckiego 8 m. 7. 13459

2 pokoje
kawalerskie łazienka przedpokój komfort parter Kochanowskiego 52 1[5] kwiecień 13381

Pokój
i kuchnia do wynajęcia. Lwów, Lubeckiego 7 I p. (Filipówka). 13413

4, 5-pokojowe
obszerne, komfortowe osobom na stanowisku Lwów, Ujejskiego 6. 13426

Poszukuję
pokoju nieumeblowanego dużego z przedpokoju, zgłoszenia pod „Łyczaków“. 13427

Kraszewskiego 11
5 pokoi, kuchnia, komfort I p. do wynajęcia. Oglądać 3—5. 13428

Pokój
umeblowany, osobne wejście, komfort do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 37 willa. 13461

Koralnicka 6
2 pokoje z kuchnią II p. oficyny. 13103

Dwuosobowy
pokój z utrzymaniem do wynajęcia I listopada 14 parter. 13452

Pokój
umeblowany lub bez od kwietnia Lwów, Zofji 21 u właścicielki. 13102

Pokój
umeblowany z przedpokoju, kaloryfer użycie łazienki Lwów, Kochanowskiego 38 I p. 13408

Słoneczny
pokój utrzymanie poważnym. Lwów, Poniatowskiego 8 1/6. 13410

Pokój
eleg. umebl. zupełnie niekrępujący klatka, poszukiwany. Listy Adm. „Wysoki czynsz“ 13425

Lokale
W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

W willi
w ogrodzie pokój balkonowy do wynajęcia. Lwów, Kwiatkówka 7. 13409

Do wynajęcia
przy ul. Chorążczyzny 11A, Obszerny jasny lokal zwyż 50 kw. nadający się na warsztat przemysłowy lub fabrykę od 1 maja. Obszerny lokal sklepowy duża wystawa nadający się na handel galanterjny lub podobnej gałęzi. 13441

Poszuk. pracy
Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

Kucharz
restauracyjny i pensjonatowy poszukuje posady. Listy do Kurjera „Uczciwy“. 13400

Kucharka
lat średnich z długoletniemi świadectwami poszukuje miejsca do małej rodziny. Wiadomość Tarnowskiego 19 u dozorcy [Dąbrowska]. 13440

Wolne posady
W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Pielęgniarka
do niemowlęcia może być dochodząca potrzebna. Lwów, Łyczakowska 147/II p. drzwi 12. 13405

Pracownia
sukien kostjumów damskich przyjmie zaraz uczennice Lwów Hetmańska 8 Wrześniowski. 13447

Przyjmę
chłopca do praktyki mechanicznej Michalski Fredry 7. 13450

Pannę
do praktyki biurowej piszącą na maszynie przyjmę bezpłatnie Michalski Fredry 7. 13449

Biuro
Pracy przy Izbie Lekarskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie. 1) Roentgenologa w Ubezpieczalni Społ. w Stanisławowie 2) Ordynatora szpitala epidemicznego w Radomiu. 3) Wolna praktyka w Osjakowie p. Wieluń (ok. 500 zł. miesięcznie), Łaskarzewie p. Garwolin, (subsydjum 150 zł,). Żółkiewce p. Lublin. Firley p. Lubartów, oraz w miasteczku w b. Kongresówce (800 zł. mies.) za zwrotem kosztów urządzenia gabinetu. 13451

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

Nauka
5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-ej bez przerwy, Michalski Lwów, Fredry 7 tel. 7-43. 375

Różne
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Piłeczki
do robót szkolnych poleca F-a Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Katar nosa i krtani
usuwa PARAMENTH Mikolasch wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 2119

Przerabianie
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otomane kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

Kapelusze
męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 23 Sklepy Pl. Marjacki 4 Grodecka 72. 498

Dzieci
nowocześnie artystycznie fotografuje Zakład Skórskiego Lwów Kopernika 22. 12912

Osobistości
z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepatę i psychografologa Rab. ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości, ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. Odpowiada również listownie 357

Trwała ondulacja
na pół roku jest wówczas dobra jeśli jest zrobiona przez specjalistę Kryniekiego Lwów, Wiśniowieckich 3. 13361

Kostjumy
płaszcze elegancko wykonuje Wrześniewski Hetmańska 8 Tel, 287-57. 13436

Srebro
złoto oraz kwity banków zastawniczych kupuje DĄBROWSKI & ROZWARZEWSKI Lwów, Akademicka 2. 543

Czy wiecie? że...
Pierwszym warunkiem zdrowia jest posrebrzone ani eśniedziejące nakrycie stołowe Trwałe pieterowanie „Galwanoplater“ Lwów Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 131[illegible]


Salon Gorsetów „Antinea“ Piłsudskiego 11a tel. 12-32 wykonuje według najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety, napierśniki, pasy, ski pooperacyjne i na czas ciąży wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 174

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro 417

Złoto
srebro, perły, djamenty, złote zęby oraz kartki zastawnicze kupuje
H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 14.

Pracownia
„Trykotarska“ została przeniesiona z ul. Legjonów 3 na ul. Sykstuską 19, oficyny, gdzie przyjmuje się zamówienia na wykonanie wszelkich, czysto wełnianych modnych trykotaży jak: bluzki, żakiety, kamizelki i komplety dziecinne, również łapanie oczek. 12841

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Uzdrowiska
Rozłucz
Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem usługa zł 4 dziennie. 11121

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.